

Protokół Nr XXIII/26
XXIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 30 marca 2026 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 15:15

W dniu 30 marca 2026 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXIII sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), marszałka województwa Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Rafała Świechowicza; Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego druha Jarosława Herbowskiego; prezesa Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego Grzegorza Borka; dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Przemysława Dąbrowskiego; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 27 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Przewodnicząca sejmiku zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad – zał. nr 3). Przewodnicząca sejmiku poinformowała, że z uwagi na obowiązki Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy insp. Jakub Gorczyński spóźni się na obrady sejmiku. W związku z tym zaproponowała zamianę kolejności rozpatrywania punktów, tj. informacja o stanie organizacji Państwowej Straży Pożarnej i funkcjonowania systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2025 roku byłaby jako pkt 5 porządku obrad, a informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2025 r., jako pkt 6 porządku obrad.

Radni nie zgłosili głosów sprzeciwu do złożonej propozycji zamiany rozpatrywania punktów porządku obrad. Wobec powyższego sejmik przyjął ww. zmianę przez aklamację.

Porządek obrad po zmianie stanowi załącznik nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu XXI sesji sejmiku. Uwag do protokołu nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a).

Marszałek **Piotr Całbecki** uzupełnił przedłożoną informację. Powiedział: „Chciałbym te informacje uzupełnić o sprawozdanie z tego, co zakończyliśmy tydzień temu, tj. Halowych Lekkoatletycznych Mistrzostw Świata, których byliśmy organizatorem, jako Województwo Kujawsko-Pomorskie. Jeśli państwo pozwolą, poproszę panią Beatę Sawińską, która była moim pełnomocnikiem do organizacji tych mistrzostw, w moim imieniu odpowiadała za całość, ponieważ jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego musiałem zorganizować sobie cały zespół, sztab ludzi, którym w moim imieniu przewodziła pani Beata Sawińska. Dodam, że oczywiście zaangażowanych było więcej osób, pani wicemarszałek Aneta Jędrzejewska z racji nadzoru nad Departamentem Sportu i Turystyki, jak i pan Krzysztof Wasita wraz zespołem, jako dyrektor tego departamentu. Ale proszę mi wierzyć, i inne departamenty, wiele z nich czasami anonimowo, tak jak Departament Finansów. To wielki sztab osób w naszym urzędzie, którzy w tych mistrzostwach uczestniczyli.

Szanowni państwo, kilka słów ogólnych informacji. Na pewno śledziliście to wydarzenie bądź to z trybun bezpośrednio, a pewnie i również w waszych domach, podczas transmisji telewizyjnych. Mamy oficjalne i już potwierdzone przez Światową Organizację Lekkoatletyczną, która ma prawa do organizacji tej imprezy, reprezentuje świat lekkoatletyczny w wymiarze globalnym, że oceniono nasze wydarzenie, jako w historii mistrzostw świata, najlepsze. Do tej pory nie było na tak wysokim poziomie, tak perfekcyjnie pod każdym względem przeprowadzonych mistrzostw. Była to, przypomnę, 23. edycja halowych mistrzostw świata, i z tych nasza impreza została uznana przez Światową Organizację za najlepiej zorganizowaną, przygotowaną. Trwało to dość długo, bo przypomnę, pierwsze decyzje w tym zakresie, to była poprzednia jeszcze kadencja sejmiku, ale wiele osób z tamtej kadencji jest dzisiaj tu obecnych. Za tę decyzję chcę tu podziękować wszystkim państwu, ponieważ była ona słuszną, dobrą dla naszego województwa. Mówiąc o tej ocenie zewnętrznej, pamiętajmy, że najważniejsza jest jednak ta mieszkańców. I to, że te mistrzostwa były również tak wysoko ocenione, to dlatego, że od bardzo wielu miesięcy włączyliśmy w organizację tych mistrzostw świata mieszkańców naszego województwa.

Miastom, które do tej pory były organizatorami takich wydarzeń, jest łatwiej zidentyfikować odbiorców, łatwiej zbudować tożsamość takiej imprezy w oparciu o społeczność miejską, lokalną. W przypadku regionów trudniej. Stąd już rok temu ruszyliśmy w teren z konkretnymi projektami sportowymi, rekreacyjnymi po to, aby upowszechnić ideę tych mistrzostw, ale przede wszystkim włączyć mieszkańców do aktywności fizycznej. Mistrzostwa świata właściwie były dla nas pretekstem do tego, aby pobudzić mieszkańców do aktywności fizycznej, zwrócenia uwagi, jak zbawiennym jest sport dla każdego z nas. Zbawiennym dosłownie, ponieważ ratuje nam życie, poprawia kondycję fizyczną, ale przede wszystkim nasze zdrowie. Ile chorób jest związanych z naszym brakiem aktywności fizycznej. Lekarze alarmują, że szczególnie dzieci w wieku, kiedy powinny być bardzo aktywne, wręcz odwrotnie cierpią na otyłość, nadwagę, nie mają ruchu. Już nie mówię o kwestiach psychologicznych, wynikających z czasu spędzonego przed telefonami komórkowymi. Ale dotyczy to również osób w wieku dojrzałym, młodzieży jak i seniorów. Więc promocja aktywnego trybu życia była celem samym w sobie i to nam się naprawdę udało. Duch rywalizacji był również ważny, bo zawody, które w zeszłym roku organizowaliśmy między klubami sportowymi, między szkołami, między takimi czy innymi środowiskami w najprzeróżniejszych dyscyplinach, przecież nie tylko lekkoatletycznych, sportowych, wywołały naprawdę fantastyczną reakcję i zaangażowanie zarówno samych uczestników tych zawodów, jak i władarzy gminnych, powiatowych. Wszyscy chętnie włączali się do organizacji setek wydarzeń o tym charakterze.

No i ta ostatnia już prosta, 50 dni przed samym wydarzeniem, kiedy ogłosiliśmy sztafetę, przypomnę, w środku zimy ruszyła od wioski do miasta, od miasta do wioski, i tak przebyliśmy przeszło 7 tys. km po to, aby być obecnym każdego dnia w innym miejscu. Udało się, ale nie było to łatwe wyzwanie, proszę mi wierzyć, organizacyjnie spiąć tak skomplikowaną rzecz, gdzie włączamy tak różnorodne środowiska do sztafety. A przypomnę, były to i przedszkolaki, graliśmy w ping-ponga, biegaliśmy na halach sportowych, ale również były stoki narciarskie, szachy. Byliśmy u dzieci, ale byliśmy u seniorów, którzy na przykład boksowali pod nadzorem wyśmienitych trenerów, ludzi, którzy są rozpoznawani, ale jednocześnie dali niesamowitą energię wszystkim tym środowiskom, do których dotarliśmy.

Jedna taka ogólna informacja, bo często te pytania padają. Jesteśmy w trakcie rozliczenia tej imprezy. Ten proces jeszcze będzie trochę trwał. My włączyliśmy do organizacji tego przedsięwzięcia instytucje, które takie rzeczy robią. W trybie przetargowym wybraliśmy Kujawsko-Pomorską Organizację Lekkoatletyczną – Oddział Kujawsko-Pomorski, którego prezesem jest Krzysztof Wolsztyński, znana postać lekkoatletyczna, jednocześnie wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Lekkiej Atletyki, któremu z kolei przewodniczy Sebastian Chmara, też Bydgoszczanin, zasłużony, wspaniały sportowiec.

Mieliśmy bardzo dobrych partnerów, ale to, co działo się na hali od strony sportowej, obsługa logistyczna zawodów, państwo widzieliście, że tych sześć sesji, czyli trzy dni, to tak naprawdę stoper w rękę. Impreza, która musiała być poddana rygorom organizacyjnym rzemiosła lekkoatletycznego tak, aby był czas na trening, rozgrzewkę, przyjazd, wyjazd itd., ale również rygorom transmisji telewizyjnych, które nie znają próżni, więc wszystko było wyreżyserowane. To wszystko, co działo się na płycie hali, było wcześniej uzgodnione, przewidziane. 500 wolontariuszy, nie tylko z regionu, z Torunia, ale z całej Polski, a nawet i świata do nas się zgłosiło, chcąc uczestniczyć w współorganizacji tego wydarzenia. Do tego zorganizowaliśmy coś, co się nazywa tą strefą zewnętrzną. Więc oprócz imprez przygotowawczych, tych odsłon było więcej. Nie tylko zeszłoroczne zawody, ale również i to o czym mówiłem, czyli sztafeta, i wiele innych wydarzeń, tak jak chociażby promocja wydarzenia przez fajnych sportowców, ale też i Tuba Dei, który na 100 dni przed ogłosił światu, że organizujemy te mistrzostwa. To wszystko było możliwe dzięki rozbudowanemu programowi.

Ta końcówka, czyli strefa kibica i tak naprawdę niezwykle atrakcyjny, dwunastopunktowy program w strefie kibica, dla dzieci, młodzieży i całych rodzin sprawił, że przez tę strefę w czasie mistrzostw, w ciągu tych trzech dni, przewinęło się przeszło 30 tys. osób, i to nie na 5 minut, tylko na długi czas, żeby zdobyć tych 12 etapów kwalifikacji. A tam były naprawdę fajne atrakcje, nie tylko spotkania ze sportowcami, działaczami, bo na żywo można było porozmawiać z legendami takim jak Jacek Wszola, ale z drugiej strony z Jakubem Szymańskim – aktualnym mistrzem świata na 60-metrów przez płotki. Więc to były naprawdę atrakcyjne sytuacje, a było ich dziesiątki, o ile nie setki. Poza tym, stacje tego typu, że trzeba było skoczyć, coś pobiec, coś odkryć, coś zobaczyć, odpowiedzieć na pytania. Więc tego było naprawdę bardzo dużo. W tym programie również był mocno zaakcentowany aspekt zrównoważonego rozwoju, czyli ochrony środowiska, która jest immanentną częścią troski o zdrowie człowieka. Połączenie tych dwóch rzeczy jest niezwykle fajne i tutaj pani dyrektor Magdalena Burdziej z Departamentem Współpracy Zagranicznej była odpowiedzialna za ten komponent zrównoważonego rozwoju, który sądzę nam bardzo ładnie wyszedł i też stanowił o atrakcyjności mistrzostw świata.

Pytanie o finanse. My musimy to jeszcze rozliczyć. Nie mogę dziś podać ostatecznych kwot, dlatego że wciąż napływają rozliczenia. My się mieścimy w ramach umów do 24 mln zł, z czego 5 mln zł było przeznaczonych na transmisje telewizyjne – na prawo do dysponowania sygnałem, który poszedł do 150 krajów: transmisje bezpośrednie, pośrednie, powtórki. Do dziś to stały element tych mistrzostw.

Oglądalność, to może złe słowo, ale taki wolumen promocyjny, w tym roku w naszych mistrzostwach była o 74% wyższa niż poprzednich mistrzostwach świata. Mówimy o

wymiarze globalnym. Oznacza to, mniej więcej na dziś, co policzyli fachowcy, 41 miliardów odsłon - wejść, nie licząc jak długo one trwały, bo niektóre transmisje oglądaliśmy nawet kilka godzin. Więc to są wysięgi nieprawdopodobne. Można to oczywiście przeliczyć na wolumen promocyjny. Tylko w Polsce, policzyliśmy, ten ekwiwalent promocyjny to już 30 mln zł, a podejrzewam, że będzie rósł. W skali całego świata – globalnie, nie wiem, czekamy na dane, jeszcze takich nie mamy.

Co jeszcze jest ważne? Zbudowaliśmy, myślę, bardzo pozytywną relację do sportu, i tutaj wszystkim radnym dziękuję, że z taką troską podchodzicie do tego aspektu. Zwiększane są dzięki temu środki finansowe, bo te programy, które uruchomiliśmy, one oczywiście wymagają doszlifowania, poprawienia i dostosowania do naszych oczekiwań i celu, które chcemy osiągnąć. Za to one już istnieją, tak jak fundusz *Następcy Bronka Malinowskiego*, tak jak *Uwierz w sport*, mała infrastruktura sportowa, już nie mówię o tym punktowym wspieraniu klubów, zawodników, stypendia. To wszystko pracuje i myślę, że możemy być, jako Województwo, dumni nie tylko z tych mistrzostw, bo już wyżej nie można wejść i zorganizować czegoś jeszcze bardziej prestiżowego i ważnego, przynajmniej w tym obszarze lekkiej atletyki. Dodam, że po piłce nożnej, a nawet niektórzy twierdzą, że przed piłką nożną lekkoatletyka jest najbardziej popularnym sportem i najchętniej oglądanym również w mediach przez kibiców, i uprawianym. U nas tego może tak nie widać, mamy inne priorytety w Polsce, w regionie, za to na świecie jest tak właśnie, jak mówię. Powtarzam słowa tych, którzy lekkoatletyką się zajmują w wymiarze globalnym.

Ostatni element, to promocja lekkiej atletyki głównie poprzez naszych sportowców, ale i światowych rekordzistów, olimpijczyków: Irena Szewińska, Bronisław Malinowski, Jacek Wszola, Władysław Kozakiewicz. Można było obejrzeć autentyczne artefakty: obuwie, sprzęt, którym się posługiwali ci zawodnicy, bo została zorganizowana w Toruń Plaza (centrum handlowo-rozrywkowe) taka wystawa. Bardzo ciekawe rozwiązanie. Tam, gdzie bardzo dużo ludzi się przewija każdego dnia przychodząc na zakupy, mogli obejrzeć przez 30 dni wyjątkową wręcz wystawę, mówiącą o historii lekkiej atletyki i też w tym bardzo duży, silny komponent polski”.

Następnie głos zabrała **Beata Sawińska** dyrektor Gabinetu Marszałka, pełnomocnik marszałka do organizacji mistrzostw: „Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Jak państwo sami słyszeli pan marszałek tematem sportu tak bardzo już przeszedł, że to sprawozdanie praktycznie w całości przedstawił. Natomiast chciałabym państwu pokazać kilka materiałów filmowych, które przygotowaliśmy jako podsumowanie.

Tak, jak nadmieniał pan marszałek, jest to tak naprawdę pierwszy tydzień po mistrzostwach. Nie ukrywam, że dość duża część naszego zespołu organizacyjnego, zarówno komitetu organizacyjnego założonego we współpracy z Polskim Związkiem

Lekkoatletycznym, jak i naszego zespołu wewnątrz urzędu, to są osoby, które niestety po mistrzostwach się rozchorowały, bo faktycznie było to kilka bardzo intensywnych miesięcy. Ten okres trzech, czterech lat od momentu podjęcia decyzji o organizacji mistrzostw – to był ten pierwszy etap. Natomiast ostatnie pół roku, to była naprawdę praca kilkuset osób, które już funkcjonowały w trybie 24 na siedem dni tygodnia i ten wysiłek był potężny. Niemniej jednak cieszymy się, że wszystko się udało.

Teraz chciałabym pokazać krótką informację na temat sztafet kujawsko-pomorskich, o których mówił pan marszałek. Inicjatywę tę zrealizowaliśmy we współpracy z wszystkimi powiatami naszego województwa. 50 dni do mistrzostw właśnie w ten sposób realizowaliśmy w naszym województwie (*prezentacja filmu*). Założenie było takie, że odwiedzamy wszystkie powiaty, przynajmniej dwa, trzy razy w ciągu całej naszej trasy. Realizowaliśmy to z partnerami, odwiedzaliśmy lokalne kluby, które korzystały z naszego dofinansowania, współpracowały z samorządem województwa, bądź same się zgłaszały do nas, jako te podmioty, które chciałyby uczestniczyć w sztafecie. Założenie sztafety było takie, że przekazywaliśmy sobie od pierwszego dnia pałeczkę sztafetową, która poprzez 50 miejscowości w naszym regionie, od miejsca do miejsca krążyła. Oczywiście każda pałeczka sztafetowa została na pamiątkę w poszczególnych klubach. Formy aktywności były naprawdę różnorokie: od klubów sportowych, klubów przyszkolnych, klubów amatorskich, po kluby szachowe, seniorów, osoby, które morsowały, bo mieliśmy jeszcze wówczas temperatury ujemne; i wszystkie grupy wiekowe. Był to bardzo fajny sposób promowania mistrzostw, bo w trakcie każdego takiego spotkania pokazywaliśmy i prezentowaliśmy zarówno medal, o który będą walczyli nasi sportowcy jak i pałeczkę sztafetową, która była właśnie tym głównym elementem całej kampanii.

Pozwolę sobie powiedzieć, że publiczność i zasięgi medialne, o których pan marszałek wszystko powiedział, faktycznie są niesamowite. Było ponad 20 tys. widzów w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń; ponad 500 wolontariuszy. Byli to zarówno wolontariusze z województwa kujawsko-pomorskiego, z całego kraju, jak i z zagranicy – wolontariusze, którzy regularnie współpracują z World Athletic i od imprezy do imprezy się pojawiają. I takich wolontariuszy również mieliśmy w naszym zasobie w tym roku. Ponad 70 nadawców zapewniło transmisję w przeszło 130 krajach; ponad 280 akredytowanych dziennikarzy i fotografów; 1100 wywiadów przeprowadzony w trakcie trwania samych mistrzostw; ponad 90 tys. publikacji w mediach tradycyjnych, czyli artykuły, materiały telewizyjne, radiowe, które mówiły za każdym razem o naszym województwie, ale co ważniejsze to, to do ilu osób ten przekaz łączny dotarł. Ten zasięg 41,6 mld kontaktów z informacją, czyli tak naprawdę to oznacza, że każdy mieszkaniec naszego kraju spotkał się ponad tysiąc razy z informacją o mistrzostwach, a tak naprawdę jeżeli przeliczamy to na kontent światowy, mówimy o tym, że

ta informacja o Kujawach i Pomorzu i o lekkoatletycznych mistrzostwach kilka razy obiegała glob. Faktycznie zasięg jest niesamowity i nie są to dane, które są naszymi danymi, czy które zostały przygotowane na nasze zlecenie. Są to oficjalne informacje, które zostały przygotowane przez Światową Federację Lekkoatletyczną w komunikacie prasowym wypuszczonym przez Prezydenta World Athletic 23 marca. Informacja, którą również w tym komunikacie możemy przeczytać, że faktycznie Polska i Kujawy i Pomorze były fantastycznym gospodarzem. Jesteśmy jednym z centrów światowej lekkiej atletyki. Tak, jak mówił pan marszałek, zorganizowaliśmy najlepsze w historii halowe mistrzostwa świata, zarówno w aspekcie sportowym, w kontekście organizacji na Arenie, ale również wyjścia poza Arenę, bo takie było nasze założenie od samego początku, że chcemy również promować nasze atuty turystyczne, promować miasto Toruń, promować inne miejscowości. Dla wszystkich naszych gości mieliśmy przygotowane działania promocyjne, wycieczki poza Toruń. Była wycieczka do Bydgoszczy, do Chełmna, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Od samego początku wiedzieliśmy, że turystyka jest bardzo ważnym elementem organizacji halowych mistrzostw świata, stąd przygotowaliśmy we współpracy ze Światową Federacją koncepcję medalu. Takimi spotami promowaliśmy się, żeby pokazać skąd wziął się pomysł na medal (*film*).

Wszystkim państwu przed dzisiejszą sesją rozłożyliśmy na stolikach świeczki sojowe, które m.in. były upominkami dla World Athletic Family. Są to świeczki sojowe zrealizowane we współpracy z członkiem Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej – Muzeum Mydła i Brudu w Bydgoszczy. Siedem linii zapachowych, które miały pokazywać naszym gościom, jak pachnie Bydgoszcz, jak pachnie Toruń, jak pachnie Pojezierze Brodnickie, czy Bory Tucholskie, Pałuki, czy Kujawy, czy też Dolina Dolnej Wisły. Nie ukrywam, że był to gadżet, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Na każdej tej świeczce umieściliśmy kod QR, który kieruje osoby, które być może i najprawdopodobniej odpalą te zapachy dopiero po powrocie do domów, na naszą stronę internetową Kujawsko-Pomorskie Travel, gdzie pokazujemy, czym można się oczarować i jak można odkrywać zakamarki Kujawsko-Pomorskiego. Także troszeczkę inne podejście do turystyki, nie tylko i wyłącznie poprzez rozdawanie i prezentowanie folderów, plakatów i oferowanie wycieczek w trakcie trzech dni mistrzostw, bo pamiętajmy, że halowe mistrzostwa niestety mają ten mankament, że to są tylko i wyłącznie skumulowane trzy dni. Niemniej jednak próbowaliśmy tą ofertę turystyczną pokazywać i byliśmy również z nią obecni w strefie kibica na Rynku Nowomiejskim, o którym za chwileczkę troszeczkę więcej informacji powiem. Z ciekawostek, również przygotowane były pocztówki, które również państwu przekazaliśmy, w których nawiązujemy właśnie do medalu, że medal nie był tylko i wyłącznie zwykłym medalem – była to mapa turystyczna województwa kujawsko-pomorskiego prezentująca różne ciekawostki i miejsca, które warto

odkrywać. W trakcie zawodów, bo takie były sytuacje, że syn startował a mama zawodnika wypożyczała samochód, bo tak się zauroczyła widokiem zamku w Golubiu-Dobrzyniu, żeby pojechać na Pojezierze Brodnickie i do Golubia-Dobrzynia. Są to konkretne przykłady, które miały miejsce. Sygnały, które otrzymujemy, informacje zwrotne faktycznie są budujące i pokazują, że to o czym mówiliśmy od samego początku, że nie walczymy o perfekcyjnie zrealizowane 3 dni, tylko walczymy o rozpoznawalność na kolejne lata, faktycznie miało sens i staje się faktem.

Chciałabym państwu pokazać finałowy film dotyczący halowych mistrzostw świata. Mówimy o 50 dniach, 50 sztafetach. Wszystko oficjalnie i promocyjnie zaczęliśmy 100 dni przed, gdzie wspólnie z Nadwiślańską Organizacją Turystyczną zainicjowaliśmy również odpalenie i uruchomienie dzwonu Tuba Dei, który miał zabrzmieć, wybrzmieć i powiedzieć wszystkim dookoła, że faktycznie szykuje się niesamowita impreza. *(filmiki)*

Natomiast mogę powiedzieć, że agencja reklamowa i samo World Athletic całym know-how zorganizowania strefy kibica, wyjścia poza arenę, chcą to know-how już od nas pozyskiwać w kontekście zbliżających się mistrzostw świata w Indiach, a później w Kazachstanie. Bo faktycznie byliśmy pierwszym regionem, który tak mocno postawił na promocję naszych atutów turystycznych całego województwa kujawsko-pomorskiego. Napomnę tylko, że tutaj mieliśmy wypowiedź jednej z naszych zawodniczek z Torunia, która w tym filmiku, tego nie było słuchać, bardzo fajnie się wypowiedziała, że ona nigdy nie podejrzewała, że na mistrzostwa świata dojedzie w kilka minut. Po czym się zreflektowała i mówi: tak naprawdę, to w kilka minut dojdę. I to faktycznie były głosy, które były słyszalne od naszych zawodników. Przypomnę, że z Bydgoszczy startował Mateusz Kołodziejski, Ania Matuszewicz z Torunia, Adrianna Sułek-Schubert, Marika Popowicz-Drapała i Klaudia Kazimierska. Więc to była piątka zawodników, dla których faktycznie to spotkanie i fakt, że mistrzostwa świata zorganizowane były u nas w Kujawsko-Pomorskim, były bardzo dużym atutem. I podkreślały to wielokrotnie. Niewątpliwie z tymi wszystkimi zawodnikami będziemy chcieli jeszcze zorganizować osobne spotkanie. Natomiast teraz wszyscy są już albo na wyjazdach, albo na jakichś kolejnych obozach sportowych, więc nie mogliśmy w tak szybkim czasie ich tutaj spróbować ściągnąć.

I jeszcze chciałabym pokazać filmik, który również obieg cały świat i był promowany na kanałach World Athletic, czyli film promujący atuty turystyczne Kujawsko-Pomorskiego i drogę naszego medalu *(prezentacja filmiku)*

Oprócz samych wydarzeń sportowych warto też nadmienić, że miało miejsce spotkanie Komitetu Regionów w przededniu halowych mistrzostw świata. Grupa kilkunastu samorządowców z całej Europy spotkała się, aby w Toruniu porozmawiać, jako przedbieg przed mistrzostwami – we współpracy z Adamem Kszczotem, naszym mistrzem – o tym, jaki

wpływ ma sport na rozwój i na przyszłość społeczeństwa, na ile jest to ważne, aby faktycznie promować tę aktywność fizyczną. Było to faktycznie bardzo duże i ciekawe spotkanie z uwagi na to, że każdy już z poziomu swojego lokalnego podwórka mógł powiedzieć na ile mamy świadomość tego, jak sport jest ważny od najmłodszych lat. Stąd fakt podkreślany był wielokrotnie, że akcja 50 sztafet faktycznie spotkała się z dużym zainteresowaniem, bo lekkoatletyka jest zdecydowanie tym sportem, który bardzo często jest początkiem wejścia w inne sporty, w inne dyscypliny. Jest to sport ogólnorozwojowy, więc bardzo dobrze, że jest promowany, i że był u nas obecny.

Oprócz spotkania Komitetu Regionów odbyło się również, w przededniu mistrzostw, spotkanie Rady Światowej Federacji. Jest to grupa 26 sportowców, głównie kilkukrotnych olimpijczyków, osób rozpoznawalnych z wszystkich kontynentów świata, na którym rozmawiano właśnie o tym, w jaki sposób te mistrzostwa powinny funkcjonować w przyszłości, w jaki sposób powinny być promowane i jakie rzeczy powinny być, tym know-how, które powinny być pozyskiwane dalej. Na tym spotkaniu z bardzo dużym zainteresowaniem spotkał się filmik, który przed chwilą też prezentowaliśmy, dotyczący 50 sztafet. Więc myślimy, że będzie to rzecz, która będzie kontynuowana, i która będzie w naszym dalszym wsadem w funkcjonowanie i w propagowanie lekkiej atletyki.

Oprócz informacji, o których była mowa, na wystawie między innymi swoje gadżety i swoje materiały, czy buty, czy koszulki, czy inne elementy części sportowych swoich strojów, przekazali: dwukrotna medalistka mistrzostw świata pani Nelli Cooman, pan Daniel Komen mistrz świata w biegu na 5 tys. metrów z 1997 roku i wielokrotny rekordzista świata Adam Kszczot, który był naszą twarzą, tak naprawdę był pewnego rodzaju ambasadorem strefy kibica i zrobił tutaj niesamowitą robotę. Między innymi przez 3 dni codziennie o godz. 9, godz.10 rano realizowaliśmy śniadania biegowe dla osób chętnych. Jeden z biegów, czyli ostatnią sztafetę zrealizowaliśmy we współpracy z biegaczami z Urzędu Marszałkowskiego. Spotkało się to też z dużym zainteresowaniem. Musimy o tę świadomość angażowania naszych pracowników też dbać i niewątpliwie udało się to spiąć. Paweł Wojciechowski, który jeszcze niedawno był aktywnym sportowcem, obecnie pierwszy raz w nowej roli był przez nas, jako Lokalny Komitet Organizacyjny, zaangażowany i był koordynatorem funkcjonowania zespołów. Śmiał się podczas już podsumowania ostatniego dnia, w przerwie pomiędzy sesjami, do pana marszałka, że łatwiej jest o wiele startować w zawodach aniżeli zająć się organizacją tego typu imprezy, bo faktycznie, Paweł przez ostatni tydzień, prosił mi wierzyć, przez 22 godziny był z telefonem przy uchu, bo były jakieś sytuacje absolutnie awaryjne i do załatwienia natychmiast; Kamila Lićwinko halowa mistrzyni świata z Sopotu z 2014 roku i brązowa medalistka Mistrzostw Świata w Londynie w 2017 oraz Tomasz Majewski dwukrotnym mistrz olimpijski. Co warto dodać, również w muzeum dziedzictwa

lekkiej atletyki będą gadżety z Kujawsko-Pomorskiego. Na prośbę Prezydenta World Athletic przekazaliśmy naszą gąskę Goosie. Więc muzeum w Monaco warto kiedyś będzie odwiedzić i zobaczyć faktycznie nasz element, plus pałeczka sztafetowa też ma być wyeksponowana w centralnym miejscu, bo ma pokazywać tą drogę regionu do mistrzostw, która wspólnie z partnerami przeszliśmy.

Podsumowanie aktywności medialnych. W uzupełnieniu do tego, co powiedział pan marszałek, faktycznie mamy na ten moment już pewne dane z Instytutu Monitorowania Mediów. Ekwiwalent reklamowy od stycznia do końca lutego 2026 r. wyniósł ponad 26,5 mln zł, natomiast łączny zasięg treści osiągnął 33 mln – to jest do końca lutego. Wiadomo, że największy ekwiwalent będzie: marzec, kwiecień, maj, bo tak naprawdę wiele rzeczy jeszcze w tej chwili w formie podsumowań i aktywności wychodzi. Dlatego na te dane będziemy musieli chwileczkę poczekać, i na pewno je państwu natychmiast przekazemy, jak tylko je pozyskamy zarówno te w skali ogólnopolskiej jak i globalnej.

Myślę, że to, co możemy sobie wspólnie powiedzieć i za co państwu bardzo chciałabym podziękować, ale również podziękować wszystkim osobom, które były zaangażowane z poziomu Urzędu Marszałkowskiego, Lokalnego Komitetu Organizacyjnego, z grupy 500 wolontariusz z czego tak naprawdę 80% to byli mieszkańcy Kujaw i Pomorza, że możemy być dumni i naprawdę usatysfakcjonowani z tego, że pokazaliśmy, że jako Kujawsko-Pomorskie potrafimy organizować imprezy na najwyższym światowym poziomie, i że inni próbują nas później naśladować. Dziękuję bardzo za stworzenie takiej możliwości i czekamy na kolejne wydarzenia”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „A ja jeszcze znalazłam coś, co można dodać. Teatr im. Horzycy też zaproponował przedstawienie teatralne związane z tematyką sportową, bo ja jestem wśród tego miliarda klikających i oglądających i trzymających rękę na pulsie a propos mistrzostw. Jeszcze raz serdeczne gratulacje w imieniu nas wszystkich dla organizatorów. Panie marszałku, dziękuję za wizję, bo myślę, że kilka lat temu, kiedy tutaj zdecydowaliśmy, nie przypuszczaliśmy, że może to przybrać właśnie taki obrót”.

Przystąpiono do zadawania pytań do informacji z pracy zarządu województwa.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „W lutym bieżącego roku do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego wpłynęła odpowiedź pana ministra Motyki dotycząca kwestii magazynów paliw. Nie ukrywam, że jest ona niepokojąca z punktu widzenia naszego województwa. Pan minister Motyka wskazał, iż dalsza rozbudowa podziemnych magazynów ropy i paliw w naszym województwie pogłębi problem nierównomiernego rozlokowania zapasów na terenie całego kraju, co może prowadzić do nieefektywnego zarządzania systemem zapasów interwencyjnych w sytuacji kryzysowej. Po tej odpowiedzi, a także w

wcześniejszych postulatach, które przedkładała Komisja Zakładowa Solidarności w Zakładach Solino doszło tam do protestu głodowego. Związkowcy, pracownicy podnoszą między innymi postulat wykorzystania złóż Łanięta, Damasławek, Lubiń Kujawski, a także budowy warzelni soli. Chciałbym zapytać zarząd województwa, mając na uwadze tę odpowiedź, którą podpisał pan minister Motyka w lutym, czy będą podjęte jakieś działania, bo w żywotnym interesie Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest to, by te magazyny powstały w tych trzech lokalizacjach, które nie są przecież tak blisko siebie, więc myślę, że też logistycznie będą mogły one być wykorzystane i służyć dalej bezpieczeństwu energetycznemu Rzeczypospolitej.

Drugi wątek, który chciałbym poruszyć, to problemy dotyczące podmiotów będących w nadzorze Agencji Rozwoju Przemysłu. Słyszymy, co się dzieje w Stomilu Bydgoszcz, gdzie są masowe zwolnienia pracowników. Słyszymy o sytuacji w INOFAM-ie. Wcześniej mówiliśmy o spółce Agencji Rozwoju Przemysłu E-Vehicles, która miała produkować autobusy elektryczne PILEA. Dziękuję za odpowiedź, bo rolą Województwa jest kreowanie miejsc pracy, przeciwdziałania bezrobociu. Proponuję, aby zaprosić – tutaj – apel do pani przewodniczącej, do pana marszałka – na najbliższą sesję sejmiku prezesa rządowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Sytuacja Stomilu i INOFAM-y jest nam dobrze znana. Zgłaszają się do mnie pracownicy, którzy podnoszą, że były propozycje, aby inne podmioty przejęły Stomil Bydgoszcz, a ARP podobno nie wyraziła w tym zakresie zgody. Jeżeli byłby tutaj pan prezes, to mógłby na miejscu udzielić szczegółowej odpowiedzi.

Trzeci wątek, to wątek Emilianowa. W mediach pojawiła się informacja, iż Naczelny Sąd Administracyjny uchylił decyzję środowiskową. Mam pytanie, czy zarząd województwa ma jakiegokolwiek informacje w tym temacie. Jak wtedy widzicie państwo dalszą przyszłość rozbudowy czy budowy terminala w Emilianowie.

Proszę państwa, tutaj szeroko słyszeliśmy o sporcie. Cieszy mnie, że wielkie imprezy sportowe organizowane są w naszym województwie. Także przyłączam się do podziękowań dla wszystkich zaangażowanych osób, pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Mogę tylko ubolewać, że nie udało się tej hali rozgrzewkowej, która miała być także wykorzystana w Bydgoszczy podczas tych mistrzostw, zrealizować na czas, bo pamiętamy te zapowiedzi. Oczywiście cieszy to, że wielkie wydarzenia, ale są może i mniejsze, ale także wielkie, bo pan marszałek wskazał, że lekkoatletyka jest być może najpopularniejszą dyscypliną, a na mecz 1/2 finału Pucharu Polski Zawisza Bydgoszcz – Górnik Zabrze w ciągu 48 godzin sprzedano 18 tys. biletów”.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Chciałbym zwrócić się do pana marszałka, jako marszałka województwa, ale także jako członka Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, a do niedawna również przewodniczącego tej Rady, w sprawie sytuacji w

kopalni Solino, tj. o podjęcie się roli mediatora w sporze między, można powiedzieć, stroną właścicielską a pracownikami, którzy podjęli protest głodowy. Na temat postulatów tychże pracowników, żeby doszło w końcu do rozmów, bo jak wiemy kilku protestujących znalazło się w szpitalu. Myślę, że pan marszałek mógłby wykorzystać swój autorytet, który posiada również wśród członków Solidarności, aby podjąć się roli takiego mediatora. Wiem, że tam próby mediacji podejmował pan Roman Rogalski – bodajże szef Lewiatana, ale nie wiem, czy coś z tych mediacji wyszło. Taka moja prośba, żeby wykorzystać tutaj pozycję, autorytet pana marszałka, aby móc doprowadzić do zakończenia tego protestu w jakiś sposób polubowny”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Na wstępie chciałbym przekazać podziękowania od rolników i przedsiębiorców rolnych, z którymi miałam spotkanie w sobotę. Podziękowania kieruję na ręce pana marszałka i całego komitetu organizacyjnego za zorganizowanie tej jednej z największych imprez lekkoatletycznych na świecie. Zorganizowanej w sposób znakomicie profesjonalny i bardzo dobry, która przynosi nam chwałę na cały świat. Panie marszałku bardzo serdecznie dziękuję w imieniu tych, którzy żywią i bronią.

Teraz chciałbym przejść do tematu. W przestrzeni publicznej ostatnia ukazała się informacja, którą można określić tytułem: *Burza wokół limuzyn dla Urzędu Marszałkowskiego*. Z ostatnich kilku dni: pada informacja, że Urząd Marszałkowski w Toruniu ogłosił przetarg na leasing luksusowych limuzyn, dokładnie na za 683 111 zł. W grę wchodzi samochód marki Volkswagen. Kolejna rzecz, była sprawa samochodów pana marszałka Całbeckiego, który ogłosił przetarg, że potrzebne jest 700 tys. zł rocznie na wynajem luksusowych samochodów – tu się wymienia marki. Chciałbym prosić, żeby pan marszałek do tych spraw się odniósł.

Kolejne moje pytanie, bo o to mnie również pytano w sobotę na spotkaniu, jakimi samochodami osobowymi dysponuje Urząd Marszałkowski i czy te samochody są przydzielone imiennie do poszczególnych członków: pani marszałek, czy pani przewodniczącej i członków zarządu, bo w swoich okręgach widzimy – przynajmniej ja w moim widzę – że członkowie zarządów dojeżdżają na większość zebrań walnych ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich, z medalami dla 100 latków. Ja nie mam nic przeciwko temu, tylko to ludzie obserwują i wiążą to z jakimiś dodatkowymi kosztami, a niektórzy pytają czy to nie jest już przypadkiem kampania wyborcza, albo robienie dużo dobra dla swoich partii”.

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział: „Z tej informacji wynika, że w tym czasie zostało przedstawionych przez zarząd siedem opinii do projektów ogólnych planów przedłożonych przez gminy. Na tych siedem pięć jest negatywnych i chciałbym wiedzieć, jaka jest przyczyna aż tylu negatywnych opinii zarządu do przedłożonych projektów planów ogólnych”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „To ja pociągnę temat tych samochodów. W takim razie zadam konkretne pytania. Jeżeli chodzi o luksusowe samochody, którymi dysponuje zarząd województwa mam pytanie, ile sztuk mamy na stanie Maybach-ów, ile samochodów marki Porsche, ile Audi wersji S czyli tej wyższej, takiej luksusowej. Rolls-Royce chyba pan marszałek nie pozwoliłby sobie kupić. Nie wiem, czy pominąłem jakieś istotne europejskie marki luksusowe. Szanowni państwo, kończąc żarty – większość członków zarządu jeździ samochodami marki Skoda, która nie produkuje żadnego modelu luksusowego. Ja jeżdżę Octavią 12-letnią i nigdy nie uważałem, że to jest samochód luksusowy, ale bardzo mi to schlebia”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „Z tych najważniejszych w istocie spraw na pewno to te, które dotyczą sytuacji w Inowrocławiu, w okolicy i w Stomilu. Dziękuję również za zaangażowanie wszystkich państwa radnych, pani przewodniczącej, bo niejednokrotnie ze mną o tym również rozmawiała. W tej sytuacji jesteśmy w dość trudnej roli, ponieważ owszem mamy spore kompetencje, ale akurat w obszarze spółek Skarbu Państwa możemy jedynie apelować i ten wniosek pana Wojciecha Jaranowskiego jest jak najbardziej słuszny. Jeszcze poproszę dzisiaj przewodniczącego naszego zgromadzenia tak, aby jak najszybciej spotkać się w tej sprawie – mówię o Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego. Może nawet jeżeli nie z całym gremium, to z prezydium. Takie spotkanie w trybie pilny poproszę, abyśmy zwołali. Dziękuję za podpowiedź, bo ludzie protestują i trzeba wyjaśnić tę sytuację.

Co do Stomil-u, tu wiemy, że były planowane inwestycje, które miały być finansowane z SAFE i mam nadzieję, że tak będzie, ale to też jest kwestia do wyjaśnienia, bo dzisiaj proces jest taki dosyć rzeczywiście niepokojący. Mamy do czynienia z cyklem zwolnień pracowniczych. Dlatego zapytamy o te kwestie.

Podobnie z INOFAM-ą. Będziemy się w tych trzech tematach starali spotkać i mam nadzieję, że właśnie Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego jest tym właściwym miejscem. Przynajmniej wyjaśnimy sytuację, jakie są plany, bo jest to instytucja, która właśnie służy niwelowaniu zagrożeń.

Jeśli chodzi o Emilianowo, powiem szczerze, jestem zaskoczony tym uchyleniem decyzji środowiskowej przez sąd. Wyjaśnimy to. Zapytam, co się stało takiego, że taka decyzja, że taki wyrok zapadł.

Czy uda się nam spotkać z prezesem ARP (Agencja Rozwoju Przemysłu)? Będziemy się starali go zaprosić. To nie jest nic złego, być może też na posiedzenie przynajmniej przedstawiciela naszej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego i zapytamy o plany inwestycyjne tej agencji.

Jeśli chodzi o kwestie burzy, to ten kto sieje wiatr, to zbiera burzę. Ja nie wiem o jakich limuzynach mówimy. Ja osobiście mam do dyspozycji, jako marszałek województwa,

Volkswagena Touareg. To jest bardzo dobry samochód – diesel, który wynajmujemy. Takie zostały kiedyś przeprowadzone przetargi i dysponuję takim samochodem. Inne samochody z tego poziomu, to Skody i chyba też Volkswagen. I to wszystko, co z tej półki najwyższej. Jeżeli chodzi o ten przetarg, ja też słyszałem, że sobie zamówiliśmy – a to jest kopią tego, co było, nic nowego. Więc nawet jedno z tych postępowań przetargowych na wybór instytucji, która nam będzie używać te samochody, nie wyszedł. Ale też słyszałem o sportowych pedałach do gazu, hamulców, jakieś takie brednie, ale trudno żebyśmy w ogóle się do tego odnosili. Więc ja tutaj poproszę też pana sekretarza, bo wiedziałem, że ten temat wywołany przez pana posła Kownackiego będziemy do bólu wyjaśniać, żeby opinia publiczna wiedziała, jakimi samochodami dysponuje Urząd Marszałkowski. Przecież to jest oczywiste, że musimy takimi dysponować. Co do kwestii, jakie są komu przypisane, to też nie jest żadna tajemnica. Członkowie zarządu mają zgodnie z przepisami, z prawem, możliwość dysponowania w ramach umowy itd. To wszystko jest jawne. Od wielu lat mamy ten system wdrożony w życie i on bardzo dobrze do tej pory funkcjonuje.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Tadeusza Pogody – sprawdzę na czym polegają te niezgodnienia czy opinie negatywne do planów ogólnych i udzielę odpowiedzi fachowej. Być może jest jakiś błąd metodologiczny, który sprawia, że te plany nie są możliwe do przyjęcia. Ale nie będę teraz odpowiadał na to pytanie, ponieważ nie znam szczegółów”.

Sekretarz województwa **Marek Smoczyk** powiedział: „To, co już pan marszałek powiedział – skończył się okres najmu, bo to są długoletnie najmy – na 4 lata. W tej chwili praktycznie kończymy kolejną turę wynajmowania samochodów i ten przetarg musiał być po prostu ogłoszony. Ogłosiliśmy go dużo wcześniej, ponieważ mieliśmy doświadczenie w poprzednim przetargu, że związku z pandemią i wojną w Ukrainie tych samochodów w ogóle nie było. Musieliśmy czekać i przedłużać niepotrzebnie o kolejne okresy na kilka miesięcy, gdzie to przedłużanie było po prostu droższe niż normalny najem wynikający z przetargu. Samochody, które mamy można powiedzieć, że są dość trwałe. Tak, jak pan marszałek powiedział, dla członków zarządu są to Skody, dla pozostałej części urzędników są to Volkswageny Passaty niższej klasy, ale też urzędnicy jeżdżą samochodami marki Volkswagen. Najem jest też kilkuletni, a wynikało to też z przepisów, gdzie można było brać leasing, w najem i to są takie okresy, gdzie później nie ma problemu ze sprzedażą takiego samochodu, który praktycznie się wyeksploatuje. A najem wynikał z tego, że po prostu też część płacimy z pieniędzy unijnych, a fundusze unijne nie przewidują innej formy, nie przewidują zakupu, czy nie przewidują leasingu, dlatego jest to najem. A lepiej w grupie wynajmować niż pojedyncze samochody. Tak, jak pan marszałek powiedział jeden z elementów przetargu po prostu nie wyszedł, będzie musiał być unieważniony i powtórzony, bo na ten element nie zgłosił się żaden dostawca”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Sejmik informację z pracy zarządu województwa rozpatrzył.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie organizacji Państwowej Straży Pożarnej i funkcjonowania systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2025 roku (zał. nr 7) oraz informacja o stanie funkcjonowania Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Radni otrzymali obie informacje, które były przedmiotem obrad Komisji Pracy Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Prowadzenie obrad przejęła wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska**.

Kujawsko-Pomorski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. **Rafał Świechowicz** dokonał prezentacji informacji o stanie organizacji Państwowej Straży Pożarnej i funkcjonowania systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2025 roku (zał. nr 7a).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radna **Anna Niewiadomska** powiedziała: „Mam dwa pytania. Pierwsze, czy posiadają państwo statystykę, czy wzrost ilości pożarów był związany z błędami ludzkimi i jakimiś zaniedbaniami. Czy były to pożary spowodowane przez siły natury? Drugie, odnośnie prób samobójczych. W zeszłym roku tutaj rozmawialiśmy na ten temat. Ile prób państwo odnotowali w tym roku? Czy macie statystykę, w jakim wieku były to osoby i jakiej płci?”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Panie komendancie, powiedział pan, że strażacy są na odpowiednim poziomie wiekowym. Chciałbym o doprecyzowanie, czyli o podanie średnią wieku strażaków”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Panie komendancie, mnie najbardziej interesuje kwestia rozbudowy, czy budowy jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 5 w Bydgoskim Parku Przemysłowo-Technologicznym. Na jakim etapie jest wskazana inwestycja? Pamiętam, w ubiegłym roku była też taka informacja, że radni Bydgoszczy mieli przyjąć plan zagospodarowania przestrzennego, czy zmiany w tym zakresie. Aktualnie na jakim etapie to jest?”

Druga sprawa. Tam pojawiły się też takie głosy, że w tym miejscu być może ulokowane będzie w Wojewódzkiej Centrum Zarządzania Ochroną Ludności i Obrony Cywilnej. Czy ten zamysł jest aktualny, czy coś się w tym zakresie zmieniło?”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Panie komendancie, mówił pan o tym, że straż organizuje szkolenia. Pana zdaniem, jakbyśmy to ujęli w procentach, ilu w naszym

województwie mieszkańców jest przeszkolonych, na wypadek wojny. Czy straż planuje taką instrukcję w jakiejś książce małej, gdzie zawarta byłaby ta informacja w pigułce, co robić na wypadek ataku, na wypadek zagrożenia wojennego?

Wspominał pan również o schronach, bo to najbardziej martwi i przeraża nas wszystkich. Chciałbym zapytać, gdyby agresor uderzył na nas dzisiaj, czego nie życzymy nikomu, ilu ludzi by było w stanie schronić się w schronach? Jaka jest pojemność schronów na dzień dzisiejszy? Ja na przykład mieszkam w Ciechocinku i do tej pory nie otrzymałem żadnej informacji do skrzynki, co robić, jeżeli byśmy się obudzili i jest wojna?”

Kujawsko-Pomorski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. **Rafał Świechowicz** odpowiedział: „Oдноśnie samobójstw, nie mam takiej informacji. Mam swoje statystyki, ale nie uwzględniają wszystkiego. Nie przy każdym zdarzeniu jesteśmy, jako straż pożarna, bo czasami jest wejście do danego pomieszczenia lub na terenie bez straży pożarnej, więc te ilości będą niewiarygodne. Może wiarygodne pod względem ilości naszego przybycia, ale one nie będą pokazywały skali tego zdarzenia.

Przyczyny pożarów. Edukacja od małego daje efekty. Te pożary najczęściej są spowodowane faktycznie niedbałością osób, ale nie jest to duży wzrost. Wzrost ilości pożarów związany jest najczęściej z pogodą. I dlatego też ta kampania *Stop pożarom traw*. Powolotku zmieniamy przyzwyczajenia osób, że wypalanie nie pomaga środowisku. Czyli odpowiedź jest taka, że ilość pożarów jest na stabilnym lub zmniejszającym się poziomie z przyczyny człowieka, a wzrost pożarów traw lub innych takich rzeczy związany jest z pogodą.

Średni wiek strażaka. Powyżej 35 lat służby – jest tylko dwóch funkcjonariuszy, w przedziale 31-35 lat – 19 i są to dane za całe lata służby i pracy. Czyli najbardziej efektywny strażak jest mniej więcej w okresie 10-15 lat, wtedy jego sprawność fizyczna oraz doświadczenie jest na odpowiednim poziomie. Oczywiście 21-25 lat służby, to też jest bardzo dobry wiek, czyli to jest około 45-letni strażak. Wszelkie nasze akcje typu *Zdrowy strażak* przewidują, że będziemy dłużej służyli w dobrym zdrowiu. Tutaj jest bardzo duży wpływ też edukacji społecznej, takiej ogólnej. Tak, jak tutaj pan marszałek powiedział o byciu sprawnym, to wpływa na jakość naszej służby i na staż, bo w pewnym momencie strażak zdaje sobie z tego sprawy, że nie jest w stanie wbiec na 11 piętro w aparacie i robić to skutecznie. Takich osób staramy się nie pozbywać, tylko dać im jakieś inne zajęcia, zadania, bo to jest wspaniały strażak z mega doświadczeniem, ale w pewnym momencie już dla nich nie będzie miejsca. Ten okres 15-25 jest bardzo dobrym okresem.

Rozbudowa JRG w Bydgoszczy. Jest to na parku przemysłowym, jest to lokalizacja już zatwierdzona i Komenda Miejska w Bydgoszczy już wykonuje pewne prace koncepcyjne. Wybudowanie nastąpi, jak wszystko dobrze pójdzie, w ciągu czterech lat. Będzie to duża

jednostka, prawdopodobnie jednostka ratownictwa chemicznego. Czy tam będzie wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego? Na razie nie mam takiej informacji, ale były takie rozmowy. Na razie my budujemy swoją jednostkę wraz z schronem.

Edukacja społeczeństwa, proces długofalowy, procent przeszkolonych osób. Procent, to nie będą jakieś wielkie ilości. Gdzie można uzyskać informacje? W poradniku bezpieczeństwa, który państwo otrzymacie, które całe społeczeństwo otrzymało. Jest to proces długotrwały, długoletni, żmudny i to trzeba rozpocząć już od przedszkola właściwie, tak, jak teraz to wykonujemy. Przyjmuje to postać zorganizowaną, ale niestety tutaj procentów nie będzie zbyt wielkich.

Pojemność schronów – niewielka. Jestem tylko strażakiem, nie buduje, my tylko je odbieramy. Nie chciałbym użyć słowa zaniedbanie, ponieważ to my wszyscy byliśmy za to odpowiedzialni i w pewnym momencie uznaliśmy, że nie są nam one potrzebne – jako społeczeństwo. Tutaj obwinianie kogokolwiek o to, że czegoś nie zrobiliśmy, jest to taka hipokryzja – byłaby – nie było takiego pytania. Jesteśmy młodą demokracją. Byliśmy zachwyceni wolnością i nikt z nas prawdopodobnie, jeżeli mogę sobie pozwolić na taka dywagację, nikt z was kilkanaście lat temu nie pozwoliłby sobie, aby prezydent miasta czy władarz wydawał na schrony, które były hipotetycznie niepotrzebne. Więc tutaj próbuję delikatnie spowodować, że to wszystko od nas zależy. Tak, kilka procent osób jest w miarę zabezpieczonych. Te schrony, o których mówiłem – 70, wymaga również modernizacji”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu komendantowi za przedstawienie informacji.

Następnie prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Jarosław Herbowski** przedstawił informacji o stanie i funkcjonowaniu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 8). Na wstępie powiedział: „Na samym początku chciałbym wyrazić swoje wielkie zadowolenie z możliwości przedstawienia przed szanownym gremium informacji o funkcjonowaniu zarządu oddziału wojewódzkiego. Jest to pierwszy raz w historii, że prezesowi oddziału wojewódzkiego jest to dane. Myślę, że to jest potrzebne, aczkolwiek pewnie wszyscy wiecie, czym jest związek, jaką rolę pełni i czym są ochotnicze straże pożarne. Ale przedstawienie może troszkę od środka naszych sukcesów niewątpliwych, ale również i porażek, i problemów związanych z działalnością na przyszłość pozwoli nam wspólnie lepiej funkcjonować. Serdecznie dziękuję pani przewodniczącej za możliwość tutaj wystąpienia na sesji, jak i również pani przewodniczącej Ewie Kozaneckiej za możliwość przedstawienia informacji na komisji, która już się odbyła”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Mam pytanie związane ze slajdami. Była tam prezentacja posiadanego sprzętu przez OSP i był m.in. sprzęt hydrauliczny w ilości ponad 2 000 sztuk i motopompy ponad 2 000 sztuk. Jako strażak, powiem szczerze, nie wiem skąd to się wzięło, bo to są takie astronomiczne ilości. Wychodzi około 100 sztuk sprzętu hydraulicznego na powiat i około 100 motopomp, a wiemy, że tego sprzętu jest znacznie, znacznie mniej. Tam prawdopodobnie jest jakiś błąd.

Pan prezes wspominał o tym, że jesteśmy liderami, jako Województwo, we wsparciu ochotniczych straży pożarnych. W ostatnią sobotę byłem na walnym sprawozdawczo-wyborczym posiedzeniu w sąsiedniej miejscowości. To było chyba moje 15. w tym roku walne spotkanie sprawozdawczo-wyborcze. Zostałem zaatakowany, po raz pierwszy, przez prezesa zarządu oddziału powiatowego, że my te środki źle dzielimy. Bo jak państwo zapewne wiecie, środki przekazywane są do związku. Uważam, że jest to bardzo dobre, bo związek wie, gdzie potrzebne jest wsparcie. Nie ma wskazywania przez urzędnika w Urzędzie Marszałkowskim, tylko sam związek to dzieli. Myślę, że tak powinno pozostać. Natomiast druh prezes powiatowy będący, że tak powiem, na peryferiach województwa, gdzie za granicą ma zaraz Mazowieckie stwierdził, że w tamtejszym urzędzie marszałkowskim idzie to dużo sprawniej, jest lepiej. Ja oczywiście się z tym nie zgodziłem, ale też jest takie przekonanie, że Urząd Marszałkowski jest winien temu, że te przetargi, ten sprzęt, który przez kilka lat miał być kupowany, nie został zakupiony, i te programy trwają dość długo. Tylko też trzeba powiedzieć, że w głównej mierze winni są sami strażacy. O tym trzeba też mówić głośno, bo każda jednostka wymyśla sobie różnego rodzaju udogodnienia, usprawnienia. Ja nie mówię, że to jest złe, ale wówczas związek musi robić nie jeden, nie dwa, a pewnie dziesięć albo piętnaście przetargów. To wszystko się przeciąga, to wszystko trwa znacznie dłużej, i później jest takie zniecierpliwienie strażaków ochotników z tego wynikające, ludzi, którzy pewnie nie mają pojęcia, na czym to wszystko polega. Myślę, że druh prezes się ze mną zgodzi, że taki sposób rozdziału środków jest jednak lepszy niż ten kierowany przez urzędników”.

Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego druh **Jarosław Herbowski** odpowiedział: „Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie odnośnie ilości sprzętu myślę, że nie jest to przesadzone, bo te dane mamy ściągnięte na podstawie naszego systemu OSP. Każda jednostka wpisuje, ile tego sprzętu jest. Aczkolwiek obiecuję, że to sprawdzę i porównam te słupki, ale myślę, że to było rzetelne.

Jeżeli chodzi o ten rozdział sprzętu, który budzi zawsze pewne emocje i każdy chce uzyskać z tego jak najwięcej. Tam, gdzie pojawiają się pieniądze, są też i konflikty, różne

osoby różnie na to reagują, zgłaszają swoje potrzeby, oczekiwania. Musimy, jako zarząd oddziału wojewódzkiego, wznieść się ponad oczekiwania i jakoś to na obecną chwilę tak dzielić, żeby nie było kontrowersji. Fakt faktem, że nie jest to prosty proces, każda jednostka ma swoje oczekiwania, swoje wizje. My działamy społecznie, każdy ma prawo wypowiedzieć, zgłosić swoje pretensje, więc to zgłaszają. Często nam się przetargi przedłużają, rozjeżdżają z uwagi na zgłoszenie różnego rodzaju innych propozycji, oczekiwań wobec danego samochodu, że skrzynia biegów ma być taka, a pojemność silnika może o parę litrów większa albo mniejsza. Ale na obecną chwilę dajemy sobie radę. Jesteśmy już doświadczeni, zaprawieni, wiemy, że w pewnych momentach trzeba być konkretnym, stanowczym. Aktualnie robimy rozdział i podział samochodów na jednostki OSP i tam jest jasna i czytelna sprawa. Podzieliłiśmy środki równomiernie ze względu na ilość jednostek w danym powiecie. Zostało to przydzielone na kwotę. Każdy prezes oddziału powiatowego ma do dyspozycji określony fundusz, ma wskazane przedmioty zakupowe. W tym przypadku li tylko samochody pożarnicze, bo uważamy, że to jest największa jeszcze nasza tutaj słabość sprzętowa i to jest temat, który powinniśmy my realizować, jako zarząd oddziału wojewódzkiego, i zakupywać te środki z funduszy zewnętrznych. Nie rozdrabniamy się na drobne – kupujemy sprzęt. Złożonych będzie pięć konkretnych specyfikacji, nie do zmiany, na stół. Jeżeli z przydzielonych pieniędzy wchodzić w temat i stać was na zakup jednego, dwóch, trzech czy pięciu różnych samochodów, to kupujcie, my akceptujemy i to realizujemy.

Myślę, że rozdział pieniędzy nie przez urząd marszałkowski jest właściwy podziałem środków”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Chciałbym w tej części, kiedy są prezentowane te dwie informacje, podziękować zarówno panu komendantowi, jak i panu prezesowi za współpracę w ostatnim roku i w poprzednich latach i za ten rok już również. Tak, to jest powód do dumy, ale myślę, też satysfakcji, że jesteśmy najlepszym województwem, dlatego że to wszystko służy bezpośrednio mieszkańcom naszego regionu. I ta świadomość, że jesteśmy regionem, w którym funkcjonują doposażone struktury OSP i PSP, podwyższa morale i daje nam takie poczucie bezpieczeństwa.

Nie musimy przecież w tym miejscu się przekonywać, ile udało się w ostatnich latach z OSP zrobić. Z tych 800 przeszło jednostek, w KRS jest 240. One wszystkie, oczywiście nie tylko z naszych środków, ale w większości tak, otrzymują sprzęt, bo przecież ten program modernizacji, realizujemy już od wielu lat. Zupełnie się zmieniła historia, jeżeli chodzi o wyposażenie w sprzęt gaśniczy, czy w samochody. Ta średnia wieku jest już w tej chwili tak wyśrubowana, że naprawdę właściwie mamy wszędzie tam, gdzie tylko to jest niezbędne, potrzebne nowe wozy bojowe. Mało tego teraz, kiedy już ten wskaźnik mamy dobry,

równomiernie rozłożony, bo przecież nie wszędzie powinny być nowe samochody i bądźmy tego też świadomi, że to jest bardzo drogi sprzęt. Jeżeli on wyjeżdża ileś razy w roku, nie zużywa się, nie amortyzuje w trakcie upływu lat, to też nie jest dobrze. Dlatego ta rotacyjność sprzętu jest koordynowana z poziomu właśnie wojewódzkiego. Jednostki powiatowe mają swoje oczekiwania, gminy i te podstawowe, to już w ogóle. Dobrze, jeżeli ktoś w koordynacji z PSP, czyli jednostka poziomu wojewódzkiego koordynuje cały ten system wspierania czy inwestowania, bo trudno tu mówić o tym, jako o wspieraniu, bo po prostu realizujemy nasze zadanie polegające na budowaniu bezpieczeństwa województwa kujawsko-pomorskiego.

Chciałbym w tej chwili podać dane, które mam nadzieję, muszą wybrzmieć, bo wsparliśmy – poza zakupem sprzętu – zakup 49 pojazdów. Łącznie tylko w tej perspektywie, a to jeszcze nie jest koniec, do tej pory przeznaczaliśmy 106 mln zł w różnych konfiguracjach. 59 remiz zostało remontowanych w tym pakiecie. Pamiętam, jak ciężko było w ogóle przekonać Komisję Europejską, żeby to było możliwe. Drobnny sprzęt, tutaj zgadzam się, to są tysiące ilości – takich pojedynczych od motopomp, bo oczywiście to są największe takie urządzenia czy łodzie patrolowe, po drobnny sprzęt, który przecież też jest sukcesywnie wymieniany. To wszystko jest nowe, sprawne, nowoczesne, a przede wszystkim bezpieczne w użytkowaniu. Więc my tutaj zbudowaliśmy, poprzez współpracę z panem prezesem od wielu lat, bardzo dobry schemat, system, który widzi całość województwa i raz jeszcze chcę za to dziękować.

Przed nami kolejne konkursy. Teraz w tej nowej dogrywce, właściwie 13% całego naszego budżetu, który pozostał w regionalnym programie operacyjnym, musimy wydatkować w ramach tzw. systemu dual-use. Więc pojawia się możliwość pozyskania kolejnych środków i ich wykorzystania. Tutaj bardzo liczę, aby wejść głębiej w szkolenia. Po pierwsze Piła Młyn (w Borach Tucholskich). Czekamy już na ostateczny kształt tego projektu, bo to jest naprawdę ważne, aby tam przygotowywać głównie młodzież, ale i też dorosłych druhów. Cały czas są potrzebne takie ćwiczenia, szkolenia w terenie. Myślimy o EFS, czyli szkoleniach już dla samych druhów w regionie, w najprzeróżniejszych dziedzinach sztuki pożarniczej. One są niezbędne, i też kosztowne, np. obsługa dronów. To nie jest tak, że my możemy się nauczyć czegoś bez kosztowo. Tutaj są potrzebni fachowcy i profesjonaliści, żeby przygotować odpowiedni materiał szkoleniowy i wdrożyć go w życie. I ta koordynacja współpracy w zakresie łączności, to mówił już pan komendant PSP, też współpracujemy z policją, alternatywnej łączności analogowej, szyfrowanej, w którą też chcemy włączyć jednostki ochotniczej straży pożarnej. Przed nami jest bardzo dużo jeszcze wciąż pracy i usprawnienie tego systemu koordynacji. Z naszej strony jest wsparcie, bo my jesteśmy taką wspierającą instytucją, i tak poczytujemy swoją rolę, jako samorządu województwa. W niektórych obszarach, myślę, że mamy tą rolę wiodącą. Ale nam zależy na tym, żeby ten

system działał, więc oczywiście wpisujemy się w strukturę pionowego zarządzania, obroną cywilną. Tutaj ma absolutną kompetencję zarządczą wojewoda, tak powinno być, za to my jesteśmy jako suport – instytucja wspierająca. Nas szczególnie interesuje ten podstawowy poziom, czyli budowanie odporności na poziomie gmin, sołectw, mieszkańców tam, gdzie wiedza, umiejętność reagowania na sytuacje kryzysowe jest kluczowa z punktu widzenia efektywności działania, również w służb ratowniczych. Dlatego będziemy ten system dalej rozbudowywać wspólnie, wspierając go w różnych miejscach. Póki co te środki, którymi dysponujemy, wciąż są moim zdaniem ważne.

Tu przy okazji powiem, że też zastanawialiśmy się, jak pomóc, szczególnie tym ośrodkom wiejskim, gdzie jest naprawdę ciężko sklecić budżet. Ale często w ramach ochotniczych straży pożarnych, remiz, funkcjonują przecież świetlice środowiskowe, takie domy kultury, gdzie trudno było znaleźć środki na ich sfinansowanie. Połączyliśmy te dwie funkcje, z jednej strony funkcje związane z ochroną ludności i obroną cywilną, doposażaniem jednostek ochotniczej straży pożarnej z funkcją kultury. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie i budowanie morale wśród młodych ludzi, kolejnych pokoleń, którzy mają się włączyć do służby, bez stworzenia warunków do tego, żeby to morale budować. I właśnie te instytucje kultury mają kluczowe znaczenie, szczególnie właśnie na obszarach wiejskich. Aby było takie miejsce ogniskujące, gdzie dzięki ochotniczej straży pożarnej i wzajemnej solidarności również mamy takie instytucje kultury, które dają możliwość spotkania. Więc cieszę się, że dziesiątki takich właśnie świetlic, również w ramach tego naszego programu, udało się wyremontować. Milion złotych w sumie dofinansowania na te dwa cele, plus środki własne gmin, to nie jest mała kwota i naprawdę to widać już w terenie, że zaczyna ten program ładnie funkcjonować. Jeszcze raz chcę podziękować za tę współpracę”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejny punkt początku obrad przewidywał rozpatrzenie informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2025 roku (zał. nr 9). Radni otrzymali informację, która była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Przewodnicząca sejmiku powitała Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. **Jakuba Górczyńskiego**, który dokonał prezentacji.

Przewodnicząca sejmiku otworzyła dyskusję.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Chciałbym poruszyć trzy kwestie. Pierwsza sprawa. Już w ubiegłym roku mieliśmy większe wydarzenia piłkarskie w naszym regionie, bo mecz Zawiszy z Wisłą Kraków zgromadził rzesze kibiców na trybunach. W tym roku mieliśmy mecz z Chojniczanką i czeka nas chyba największe wydarzenie piłkarskie w ostatnich latach,

bo od momentu przebudowy stadionu Zawiszy będzie to największa frekwencja około 20 tys. osób. Mając na uwadze głosy także mieszkańców po meczu Zawiszy z Chojniczanką, gdy faktycznie wiele osób z naszego województwa spóźniło się na mecz ze względu na wielkie korki, które miały miejsce w Bydgoszczy – wiemy, że szereg funkcjonariuszy drogówki uczestniczyło w tym meczu – chciałbym zapytać, czy istnieje jakaś możliwość także sterowania ruchem przez policję, aby ułatwić dostęp do stadionu i miejsc parkingowych. To taki postulat, bo wiem, że mieszkańcy wyrażali się także za pośrednictwem mediów – po meczu z Chojniczanką były artykuły w Gazecie Pomorskiej.

Druga sprawa, to tak kwestia operacji „TOR”. Chciałbym zapytać, z czego to wynika, bo w Bydgoszczy były 24 obiekty, w Grudziądzu 25, w Toruniu 41? Wskazujecie państwo, że to są wskazówki także władzy lokalnych. Jakie obiekty były brane pod uwagę, żeby w pierwszej kolejności, te dodatkowe czynności były podejmowane?

Trzecia sprawa – droga krajowa nr 10. Już w ubiegłym roku pan komendant mówił o tych działaniach. Na pewno trzymamy kciuki, żeby zwiększyć bezpieczeństwo, bo wiemy, że tam jest szereg wypadków”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Panie komendancie, myślę, że tak jak wszyscy tu siedzimy, bardzo doceniamy pracę policjantów, których widać na co dzień. Nie mamy co do tego żadnej wątpliwości. Pan tak, powiedziałbym, w sposób wyczerpujący przedstawił nam trud waszej pracy i korzyści społeczeństwa z waszej pracy. Pańskiemu poprzednikowi miałem okazję zadać pytania, które dzisiaj chciałbym powtórzyć. Mówił pan o problemie związanym z nietrzeźwymi kierowcami. To jest problem ogólnopolski, trudno sobie z nim poradzić, ale ja uparcie twierdzę, że niezależnie od tego, że z tymi notorycznymi pijakami za kierownicą, to trudno sobie poradzić, bo jak ktoś nie ma prawa jazdy, a jest pijany, chce wsiąść za kierownicę, to znajdzie sposób. Natomiast twierdzę, że jest zbyt mało kontroli w tym zakresie. Ja przejeżdżam miesięcznie 3,5 - 4 tys. kilometrów. Już nie pamiętam, kiedy mnie policja zatrzymała po to, żeby sprawdzić, czy jestem trzeźwy za kierownicą, czy nie. Nie pamiętam takiej sytuacji w ogóle, a jeżdżę po północno-zachodniej części województwa dwa, trzy razy w tygodniu. Kiedyś, pamiętam, była taka akcja, wracałem z opery i na ulicy Grunwaldzkiej w Bydgoszczy było zrobione przez policjantów zwięźnienie jezdni do jednego pasa i każdy po kolei kierowca musiał uchylić okno i musiał dmuchać w alkomat. Natomiast od tego czasu, a to było na pewno z piętnaście lat temu, nie pamiętam takiej sytuacji, która by mnie spotkała. Dla mnie to jest może subiektywny, ale jednak wskaźnik, że trochę tego jest mało. Zatrzymywali mnie policjanci z innego powodu, ale nigdy po to tylko, żeby sprawdzić, czy jestem trzeźwy za kierownicą czy nie. I wydaje mi się, że to jest poważna bolączka.

Drugi temat mam poważniejszy. Ponieważ jestem osobą publiczną w swoim środowisku – mieszkam w niewielkim mieście, jestem też lekarzem – i czasami mieszkańcy się mnie pytają, jak to jest możliwe, że w tym naszym mieście wszyscy wiedzą na jakiej ulicy, w jakim domu bez problemu można zawsze kupić narkotyki, i w jakim domu można kupić papierosy białoruskie, czyli nieakcyzowe. I to od lat się dzieje i się nic w tym zakresie nie zmienia. Skoro wiedzą wszyscy, to policja też chyba wie. A może nie, nie wiem. Ja oczywiście nie powiem, w jakim to jest mieście, bo to jest rolą pana komendanta wykryć teraz to, co powiedziałem. Ja nie jestem ani współpracownikiem policji, ani donosicielem, natomiast problem na pewno jest, ponieważ jestem lekarzem, to często rozmawiam z moimi pacjentkami na temat szkodliwości palenia papierosów. Jak już nie mam żadnych argumentów, to używam ekonomicznego, czy nie szkoda pani pieniędzy. Prawie zawsze wtedy słyszę: u nas nie ma problemu, żeby kupić białoruskie papierosy, a one kosztują niewiele”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** powiedziała: „Ja ad vocem do wypowiedzi radnego Jarosława Katulskiego. Zapraszam do Chełmna i do przeprowadzenia się do mojego miasta, bo tam kontrole są tak często, że przynajmniej raz w miesiącu mam okazję konfrontować się z policją”.

Radna **Anna Niewiadomska** powiedziała: „To może zacznę od tego, że również kilka tygodni temu przeszłam takie badanie, więc jeszcze zdarzają się te kontrole. Chciałam się dowiedzieć, jak często kontrolowano i ile mandatów wystawiono za wyprzedzanie aut ciężarowych na autostradach i drogach ekspresowych? Czy zwiększona liczba kolizji na drodze krajowej nr 10 wynika z robót drogowych i w związku z nimi występujących tam niedogodności, czy jednak to jest prędkość i zachowania kierowców?

Jeśli chodzi o badania kierujących na zawartość alkoholu, czy prowadzą państwo kontrole w różnych porach dnia, bo ja zazwyczaj się spotkałam z kontrolami wieczornymi. Czy również rano państwo prowadzą takie kontrole? Jeśli tak, to czy jest jakaś tendencja, że rano jest więcej, bądź wieczorem jest więcej? Czy jakieś takie tendencje państwo zauważają?

Odnośnie prób samobójczych, czy posiadają państwo statystykę, w jakim wieku były to osoby i jakiej płci?

Czy prowadzą państwo jeszcze kontrolę na buspasach, czy są używane zgodnie z przeznaczeniem, bo w Bydgoszczy notorycznie widzę, że niestety te buspasy nie są wykorzystywane tak, jak powinny. Kiedyś te kontrole pamiętam były, a już teraz od wieków ich nie widziałam”

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Panie komendancie, przedstawił pan statystykę dotyczącą przestępstw popełnianych przez

obcokrajowców. Wiemy, że tego jest niewiele, ale czy dysponujecie bardziej szczegółową statystyką mówiącej o obcokrajowcach z nieuregulowanym statusem?

Drugie pytanie, czy dysponujecie statystyką mówiącą o przestępstwach dokonywanych wobec cudzoziemców, w tym wobec cudzoziemców z nieuregulowanym statusem.

Kolejna kwestia to akcja „TOR”, która wciąż trwa. Czy w wyniku przeprowadzonych tych działań zauważyliście państwo jakieś zdarzenia, które by mogły doprowadzić do jakiejś tragedii. Innym słowem, czy były podjęte jakieś próby destabilizacji ruchu na kolei?

Trzecia kwestia. Wiemy, że w naszym województwie, jest to trend w kraju, coraz więcej rad gmin podejmuje uchwały dotyczące zakazu sprzedaży alkoholu w okresie nocnym. To dotyczy oczywiście i CPN-ów; siłą rzeczy nie może dotyczyć restauracji, czy też barów. Czy w związku z tym zauważyliście państwo zwiększenie sprzedaży nielegalnej alkoholu? To jest związane też z tematem, który za chwileczkę będziemy omawiać, chodzi o profilaktykę i przeciwdziałanie alkoholizmowi”.

Radna **Anna Maćkowska** powiedziała: „Panie komendancie, bardzo dziękuję za bardzo obszerne informacje. Mówił pan o tym, że trudno jest kontrolować i trudne są sprawy związane z handlem narkotykami, chociaż widać, że działania są podejmowane i to bardzo aktywnie. Natomiast mam pytanie: czy 15 gramów narkotyków – marihuany – to jest dużo czy mało? A dlaczego pytam? Ponieważ Klub Centrum złożył projekt ustawy o legalizację możliwości posiadania takiej dawki narkotyków. Mam nadzieję, że ta ustawa jednak nie będzie procedowana, ale też mam pytanie w związku z narkotykami. Czy jest możliwość badania kierowców, czy są pod wpływem narkotyków, czy środków odurzających, ponieważ coraz więcej, chyba, takich sytuacji się zdarza. Czy jest prowadzona taka ewidencja?”

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Po pierwsze chciałem podziękować za obszerny materiał, po drugie chciałem pogratulować tych efektów, które pan przedstawił, ale wróć również do tego, o czym mówiliśmy na komisji, czyli o zwiększeniu bezpieczeństwa na S10. Ostatnie dni pokazały, że po raz kolejny bezsensowna śmierć, która została niezawiniona poprzez prawidłowo jadącego kierowcę – zginął tenor z jednych z naszych placówek. Pytanie moje jest takie, czy państwa działania mogłyby jakoś w tej sprawie wesprzeć również samorząd województwa, chociażby przez tablice informacyjne, być może przez miejsca, gdzie te kontrole byłyby jeszcze bardziej skutecznie poradzone. Ja unikam tej drogi, ale jak jadę to niejednokrotnie widziałem i drony, i policjantów, którzy mierzyli szybkość, ale również policjantów, którzy przez lornetki obserwowali, czy ktoś na trzeciego nie wyprzedza. Czy jeszcze coś byśmy w tej kwestii mogli zrobić, bo to jest chyba newralgiczny punkt, krytyczny na tym odcinku pomiędzy Bydgoszczą i Toruniem? Sytuacja o tyle jest dramatyczna, że w większości przypadków sprawcami są ludzie spoza

województwa, szczególnie pojazdy wielkogabarytowe. W związku z powyższym, co realnie jeszcze możemy zrobić, żeby uniknąć nieszczęścia?”

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** powiedziała: „Chciałam się zapytać, czy prowadzicie jakiegolwiek statystyki i kontrolę rowerów, czy rowerzystów na drodze. Już mamy wiosnę, za chwilę to będzie dosłownie plaga na naszych szosach. Przedwczoraj widziałam taką sytuację na drodze krajowej: dorosły mężczyzna jechał jako pierwszy, był nieoświetlony, a za nim jechało dziecko ośmioletnie – dzięki Bogu miało sprawny rower, bo było oświetlone. Zastanawiałam się, kto komu tutaj bezpieczeństwo zapewniał? Jak to jest u państwa?”

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „W 2023 roku Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy przejęła należącą do Skarbu Państwa ponad hektarową działkę w Świeciu. Wiemy, że dokumenty o zapotrzebowaniu na budowę nowej komendy zostały przekazane do Komendanta Głównego Policji. I mam tutaj pytanie, czy inwestycja została wpisana do planu Komendanta Głównego Policji, czy coś wiemy na ten temat? Jeśli tak, to na jakim etapie jest planowana budowa komendy, jeśli nie, to czy wiemy, dlaczego?”

Komendant insp. **Jakub Gorczyński** odpowiedział: „Od razu mówię: tak, w tym roku może się uda wbić łopatę, żebyśmy mieli to z głowy. Jesteśmy na etapie dokumentacji, jest w planie, jest w ustawie modernizacyjnej”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Panie komendancie, a Mogilno?”

Komendant insp. **Jakub Gorczyński** odpowiedział: „Tu jest sprawa inna, ale to może na końcu powiem”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Panie komendancie chciałbym dotknąć tematu ważnego, a może najważniejszego, mianowicie budżetu. Pojawiły się wczoraj informacje, że komendy mają zabezpieczony budżet na działalność, a głównie na pensje do końca czerwca. Jeżeli to jest nieprawdą, proszę zdementować, i że tę lukę na następne półrocze wypełnić ma SAFE unijny”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Panie komendancie, na pytanie dotyczące Świecia otrzymałem błyskawiczną odpowiedź, więc to samo pytanie o komendę policji w Mogilnie”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Panie komendancie, ponieważ na sesjach rad miast również w naszym województwie ostatnio pojawiły się tematy związane z ustaleniem prohibicji, czy są badania, czy są statystyki dotyczące tego, czy w tych miejscach, w których prohibicję wprowadzono rzeczywiście i na jakiej przestrzeni czasu jest mniej zdarzeń. Ja akurat słyszałam i czytałam odniesienia dotyczące Krakowa. Może pan udzielić przynajmniej kilku informacji w tej mierze”.

Komendant insp. **Jakub Gorczyński** odpowiedział: „Nie wiem, czy udało mi się wszystkie pytania zapisać, ale postaram się tak od początku. Mecze, i czy istnieje możliwość sterowania ruchem. Oczywiście zawsze istnieje, tylko na mecze przyjeżdża się na dwie godziny przed meczem, a nie na 20 minut. Więc nie ma drogi i nie ma policjantów, którzy ten ruch ogarną. To nie dotyczy Bydgoszczy, która ma taki mecz raz na „x” lat, tylko wszystkich. Zajmowałem się tym 20 kilka lat, więc wiem o czym mówię. Natomiast oczywiście, postaramy się zrobić wszystko, żeby ludzie dojechali na czas. Apeluję, myślę, że klub też to zrobi, przy tej frekwencji, żeby ludzie przyjeżdżali na stadion wcześniej, a już najlepiej to komunikacją miejską, ci, którzy mogą. Układu drogowego też nie da się rozbudować na jeden mecz, a pamiętajmy, że tam jeszcze w remoncie jest ulica Sułkowskiego i będzie ograniczenie do jednego pasa. Na pewno będziemy się starali zrobić wszystko. Ten mecz, ostatni, który był, bo ja byłem na tym meczu również, też nie jestem usatysfakcjonowany z kolei szybkością rozjeżdżania się już po meczu. Więc będziemy starali się tutaj coś poprawić.

Jeśli chodzi o operację „TOR” i obiekty, dlaczego tak, a nie inaczej? Co innego są obiekty zdefiniowane jako IK (infrastruktura krytyczna), a co innego, kiedy są obiekty, które są żywotne dla społeczeństwa. I my ten zestaw robiliśmy, po pierwsze dla siebie, czyli sprawdzaliśmy te obiekty, które w naszej ocenie nie są zabezpieczone na takim poziomie, który dawałby nam na tyle spokoju, że nie trzeba tam bywać co jakiś czas. Są też takie obiekty, gdzie jest monitoring, gdzie jest system alarmowy. Tych jest mniej na tej liście. Natomiast tutaj było współdziałanie komendantów miejskich, powiatowych z samorządami, ze strażą pożarną itd. My tutaj przyjmujemy to jako rzecz dodatkową, dmuchając na zimno, bo to nie narzuca na nas żaden przepis.

Zbyt mało kontroli trzeźwości. Nie ma miesiąca, żebyśmy nie robili przynajmniej dwóch albo czterech działań związanych z badaniem przesiewowym kierowców. Mówimy o badaniu przesiewowym, czyli tak zwaną świeczką, gdzie nie wypełnia się protokołu, gdzie to są szybkie badania. Prowadzimy te działania na terenie całego województwa w określonych godzinach. Jest to zazwyczaj albo „trzeźwy poranek”, albo „trzeźwy weekend”. Jaka jest regularność? Nie będzie regularność. Nie może być regularności, bo się przyzwyczajają ludzie, więc my nie będziemy tego robić w sensie regularności godzinowej. Na pewno będziemy starali się robić w godzinach porannych, kiedy jest natężenie ruchu do pracy, na pewno w godzinach popołudniowych, ale nie zaraz po pracy, bo wtedy raczej sieć nie będzie działać tak, jakbyśmy chcieli. Natomiast na pewno w piątki po południu, czy wieczorem, kiedy już możemy się spodziewać, że ktoś trafiony jedzie, to będziemy to robić. Akurat może tutaj pan radny, nie został doświadczony, ale mamy na sali osoby, które zostały. A przypominam, że wykonaliśmy o 150 tys. więcej badań niż rok wcześniej i mówimy tu o setkach tysięcy badań, 3 tys. dziennie. Problem ten jest jeden z moich priorytetów.

Prowadzimy też akcje skoordynowane z dwoma województwami, a czasami z trzema, bo z Pomorzem, my, Łódź i Katowice i robimy taką akcję trzeźwości na całej autostradzie A1 – na bramkach, żeby oczywiście nie spowalniać ruchu. Sprawdzamy 27 tys. aut w cztery godziny i mamy 32 trafionych na autostradzie, w tym wielu zawodowych krajowców. Także to się dzieje, aczkolwiek dziękuję za tę uwagę, na pewno będziemy starali się robić więcej.

Jaka jest statystyka? (pytania radnej Anny Niewiadomskiej) Na pewno mamy taką statystykę, teraz nie odpowiem na to pytanie, postaramy się odpowiedzieć na piśmie.

Statystyka samobójstw. Do celów naukowych można by to robić, do celów profilaktycznych tak, jeśli chodzi o wiek. My nie kategoryzujemy osoby takiej czy takiej. Myślę, że byłoby to do wyciągnięcia, potrzebujemy trochę czasu, żeby z systemu postarać się to wyciągnąć. Nie będzie to łatwe, ale postaramy się zrobić. Natomiast my trend zauważamy, że jest na pewno większy, bo to najłatwiej stwierdzić.

Buspasy. W tej chwili też nie odpowiem, musiałbym sprawdzić. Akurat tutaj nie przygotowałem się do tego. Jeśli jest takie zapotrzebowanie, to myślę, że będziemy to robić.

Jeśli chodzi o cudzoziemców i statystyki. Nie wiem, czy prowadzimy statystykę akurat tych, którzy są legalnie czy nielegalnie, bym musiał to sprawdzić. Raczej nie wydaje mi się, aczkolwiek byłoby to do sprawdzania. A jeśli chodzi o ofiary cudzoziemców, to pamiętam, że nie było ich więcej niż 300 na 37 tys. ofiar. Ale, co do legalności ich pobytu, to też nie jestem w stanie opowiedzieć.

Czy w czasie akcji „TOR” były próby destabilizacji? Nie, takich prób nie odnotowaliśmy.

Odnotowaliśmy niezgłoszone próby latania dronami nad niektórymi węzłami, tymi właśnie, które były dozorowane. Niestety nie mamy jeszcze sprzętu, który umożliwiłby nam zakłócanie pracy drona. Patrząc w kierunku pana marszałka, bo tutaj mamy wspólny pomysł, jak temu zaradzić. Będę o waszą pomocy prosił w tym zakresie. Widzę na sali pana pułkownika Lale, który też kiwa głową, że raczej w tym kierunku byśmy chcieli również iść. Także na tą chwilę nie mieliśmy na całe szczęście tego typu zdarzeń, i obyśmy nigdy nie mieli, i obyśmy tą służbę wykonywali w taki sposób.

Nielegalna sprzedaż alkoholów. W tej chwili nie odpowiem. W meldunkach dziennych nie dostrzegłem żadnej takiej aktywności, w tej chwili nie jestem w stanie na to odpowiedzieć.

Natomiast jeśli chodzi o dostępność narkotyków i dostępność papierosów. Powiem tak, wszyscy mówią, że wiedzą, gdzie, a jak się spytamy gdzie, to nikt nam nie powie? Druga rzecz jest taka, ci, którzy kupują tam papierosy, nie będą się chwalić nam, że tam kupują papierosy, bo już ich tam nie kupią. Jeżeli chcemy wyeliminować szarą strefę, to jak obywatele nie będą nas informować, to będzie nam trudniej.

15 gramów narkotyków. Nie wypowiadam się o projektach ustaw, ja wykonuję ustawy. Dlatego niech pani nie wymaga ode mnie takiej deklaracji. Ile to jest jedna działka marihuany? No właśnie, to jak pani wygooglowała, to jest od pół do grama marihuany. Pytanie, czy ma pani to na użytek własny, czy niekoniecznie? Mamy aparaturę, która to bada, mamy testery, tylko teraz bardziej skupialiśmy się na tym, żeby nie tamować też ruchu, bo teraz trzeba kogoś zatrzymać do boku, wyciągnąć go w cudzysłowie w samochodzie, zaprosić do badania i to trwa. I takie badania również wykonujemy. Mogę taką statystykę również przygotować. Jeżeli policjanci robiący przesiewówkę zauważą symptomy, które mogą jakby potwierdzić, że coś jest nie tak, to bierzemy takiego człowieka na bok i robiony jest test. Mamy też trafienia tego typu. Jest ich oczywiście mniej, bo tutaj nastawiamy się bardziej na ilość, bo przesiewówka ma to do siebie, że ma przesiać. Pewno się gdzieś trafił nam ktoś, kto być może był jakby o wczorajszej marihuanie i przeszedł przez sito, bo to jest jakby nieuniknione. Ale tam, gdzie widzimy symptomy, albo gdzie jest zgłaszane zachowanie na drodze, bo często mamy takie telefony, to tam normalnie jest prowadzona procedura.

Co jeszcze możemy zrobić dla bezpieczeństwa S10? Naprawdę tak, jak rozmawialiśmy na komisji, już nikt nie chce w tą starą drogę niczego inwestować. My tam posyłamy policjantów. Teraz od 1 kwietnia też przesuwam policjantów z oddziału prewencji do ruchu drogowego, żeby na tym odcinku pełnili dyżur tak, jak to robiłem w roku poprzednim. Możemy jeszcze raz pochylić się z GDDKiA, co jeszcze moglibyśmy zrobić w zakresie informacyjnym, to wtedy byśmy tutaj, po jakimś szybkim spotkaniu, udzieli odpowiedzi, jeśli jest taka wola wsparcia nas, to na pewno będziemy chcieli z tej pomocy skorzystać.

Czy istnieje statystyka kontroli rowerów? Pewnie istnieje, ale nie mam tutaj danych. Nie odpowiem w tej chwili, jaka to jest skala, ale, kontrolujemy rowerzystów, zatrzymujemy nietrzeźwych rowerzystów, reagujemy na takie zdarzenia, jak pani mówi. Jeżeli dostajemy zgłoszenie, że drogą porusza się taki delikwent bez kamizelki poza terenem zabudowanym, są takie zgłoszenia, to reagujemy.

Działka w Świeciu – mówiliśmy. Chciałbym, abyśmy w tym roku rozpoczęli, a jak się uda, już nawet zakończyli przetarg na tą komendę.

Jeśli chodzi o Mogilno. Od razu mówię, nie ma Mogilna na liście. Na tą chwilę jakby jest w rezerwie, w cudzysłowie. Chciałbym powiedzieć, że będziemy na pewno o Mogilno walczyć, bo to jest ta sama działka, o której mówi pan komendant Rafał, bo my na jednej działce chcielibyśmy się, aby straż pożarna i policja się zmieściły. Ja tam byłem dwukrotnie. Nawet z panem marszałkiem byliśmy oglądać miejsce, gdzie komenda miałaby powstać. Ja nie decyduję, decydują inni, my zgłaszamy. Świecie jako pierwsze, bo ona ma jakby największy impakt co do zmian, natomiast Mogilno – mam nadzieję, że może udałoby nam

się jednak mimo wszystko, jeśli nie pod koniec tego roku, bo jak spadną jakieś przetargi, to będzie można myśleć o tym, żeby lista rezerwowa była uruchomiona. Na tą chwilę w pierwszym rzucie, nie.

Budżet a SAFE. Jakby nie potwierdzam, że mamy pieniędzy do czerwca. W tej chwili nawet nie powiem, bo nawet nie jestem w stanie. Natomiast jeśli chodzi o SAFE, to SAFE nigdy nie miał być częścią budżetu. SAFE miał być projektem, który nam pomoże, tak jak ustawa modernizacyjna ma nam pomóc, która jest spoza budżetu.

Prohibicja. Mamy dane, które szybko sobie dzisiaj jeszcze po drodze ściągnąłem. Mamy 17 miejsc na terenie województwa, gdzie są wprowadzone zakazy. W różnych to było latach. Na dziś nie mam takiej statystyki, co się zmieniło, bo takiej nie prowadziliśmy. Do końca, myślę, kwietnia, może maja, jesteśmy w stanie jakąś statystykę w tym zakresie przygotować. Wtedy ja bym pokusił się o przedstawienie takiej statystyki pisemnie do państwa, żebyście wiedzieli, jaki jest impakt z tych zakazów”.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Chciałbym również, tak jak w stosunku do strażaków, podziękować panu komendantowi za służbę i na jego ręce dla wszystkich funkcjonariuszy, również pracowników cywilnych. Oceniam ją jako wzorową – z perspektywy marszałka – w tyłu wspólnych projektach realizujemy ważne rzeczy. I to poczucie bezpieczeństwa, które jest na bardzo wysokim poziomie w naszym województwie, to zasługa bardzo wyjątkowej i mądrej pracy policji. Cieszę się, że są nadrabiane zaległości, jeśli chodzi o etatyzację, to naprawdę dobry sygnał. Praca w policji cieszy się uznaniem i popularnością, bo rozumiem, że te nabory, których państwo dokonują, to tak naprawdę kariera i praca dla bardzo wielu również młodych ludzi, którzy łączą, wiążą swoją przyszłość właśnie z policją.

Dziękuję za współpracę w zakresie projektów unijnych. Przed nami kolejne, ważne, takie, które łączyć będą nas jeszcze bardziej, chociażby z naszą infrastrukturalną, o której już mówiliśmy. Do dyspozycji stawiamy środki finansowe, te unijne, jak dotąd 10 mln zł. Może to nie jest w skali budżetu komendy aż tak wielka kwota, ale pozwala na realizację takich projektów, takich zakupów, które są nie do końca standardowe i bardzo się z tego cieszę, że budujemy więcej dzięki temu, niż to co jest powszechnie realizowane w oparciu o środki budżetowe. Też jeszcze raz dziękuję za opiekę nad naszymi drogami, za te wszystkie akcje poprawiające bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Ileż tych tragedii, i niech te tendencje spadkowe się trzymają. Jeśli chodzi o liczbę ludzi, którzy giną na naszych drogach. To jest na pewno wielkie wyzwanie, a osiągnięcie tego celu zależy też od kultury użytkowników i też tej intensywnej, prewencyjnej pracy policji.

Dziękuję też za udział przy organizacji naszych imprez masowych. Ileż ich jest, ileż ciężkiej pracy, takiej operacyjnej, której nie widać – chociażby rzucone mistrzostwa świata. Bardzo wysoka ocena pracy policji w kontekście bezpieczeństwa, poczucia bezpieczeństwa

naszych gości i kibiców, którzy zjechali do Torunia, ale też i w całym regionie; jak zarządzanie chociażby ruchem drogowym, które było wzorcowe. Naprawdę, to wszystko wypadło świetnie i tutaj bardzo dziękuję za wszelaką współpracę, pomoc i życzliwość. Także polecamy się na przyszłość, myślę, że mamy jeszcze sporo rzeczy do wspólnej realizacji”.

Komendant insp. **Jakub Gorczyński** powiedział: „Dziękuję bardzo, chciałbym tylko dopowiedzieć: pan komendant Rafał powiedział, że przejechali 1,6 mln km. Dużo. 1 mln km przejeżdża sam wydział konwojowy w policji”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie raportu z wykonania w 2025 roku „Wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2022-2025” (zał. nr 10). Radni otrzymali raport, który był przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa oraz Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia.

Przewodnicząca sejmiku zaproponowała rozpatrzenie raportu bez prezentowania i przejście do dyskusji.

Pytań ani uwag do przedłożonego raportu nie zgłoszono. Sejmik raport rozpatrzył.

Następnym punktem porządku obrad była informacja o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego stan na dzień 28 lutego 2026 roku (zał. nr 11). Radni otrzymali informację, która była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił prezentację o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na dzień 28.02.2026 r. (zał. nr 11a). Powiedział m.in.: „Jesteśmy po okresie zimowym. Po pierwsze – niewygasy. Wiemy, że kilka dróg firmy nie zdążyły zrobić m.in. przez warunki pogodowe lub z innych powodów. Więc ruszyliśmy. Trwają na tych drogach, już można powiedzieć, że intensywne prace, m.in. na obwodnicy Więcborka, gdzie wymieniamy warstwy. Tutaj chciałbym powiedzieć, bo różne głosy docierają, dlaczego to robimy. Przeprowadziliśmy badania tej obwodnicy i tak naprawdę tak powinno się właśnie robić. Ta obwodnica była wybudowana prawie 20 lat temu, i co 10 lat ostatnia warstwa, czyli ta wierzchnia, powinna być wymieniana. Zrobiliśmy tam badania, widzieliśmy co się będzie działo za chwilę. Gdybyśmy nie wymienili górnych warstwy, to kolejne warstwy by nam zniszczyły i dlatego konieczne było wykonanie w ten sposób napraw. Oczywiście prowadzimy już prace na zadaniach wieloletnich, które mamy: droga nr 268 czyli Brzezie – Brześć Kujawski, gdzie uzyskaliśmy decyzję ZRIT na ścieżkę rowerową. Wykonawca, ponieważ to jest z projektu projektuj i buduj – jest decyzją natychmiastowa wykonalności, może prowadzić pracę wykorzystując dobrą pogodę.

Obwodnica Mogilna – bardzo mocno zaawansowana – z nowym rondem łączącym i z bardzo długim obiektem, gdzie są bardzo trudne warunki gruntowe. Zadania wieloletnie to także miejsca niebezpieczne, m.in. rondo w Barcinie, gdzie także są roboty wznowione. Rozpoczęliśmy też pracę na nowej drodze nr 551 pod Bydgoszczą – Strzyżawa w kierunku Ostromecka. Bardzo duży ruch, musimy tam bardzo szczególnie uważać i szybko reagować. W pierwszy dzień były dosyć duże korki, na które zareagowaliśmy i w tej chwili, myślę, że przejeżdżając tam już to funkcjonuje prawidłowo.

Nasze oczekiwane jednoroczne zadania, które jakby najszybciej możemy robić, bo przypomnę, że to jest wymiana nawierzchni, wzmocnienie pobocza, rowy, czyli ten podstawowy zakres. Pierwsze 62 km w tej chwili jest w trakcie procedury przetargowej na różnym poziomie, ale też przygotowujemy się i w kwietniu kolejne 30 km powinniśmy ogłosić. Przypomnę, że czeka nas ponad 140 km, czyli bardzo duże wyzwanie. Trzeba tutaj powiedzieć dwa słowa o rynku. Po tych pierwszych ofertach, z jednej strony należy się cieszyć, bo są ceny zeszłoroczne, a z drugiej strony nie wiemy, jaka będzie cena asfaltu, bo jest to pochodna ropy. Niektóre firmy, duże koncerny pisały do nas, żeby nie ogłaszać przetargów, nie otwierać przetargów i poczekać tydzień, dwa. Tak naprawdę nic to nie zmieni, bo minął miesiąc a jesteśmy w tym samym momencie. Niewiele wiemy. My mamy wprowadzoną w umowie ewentualną waloryzację, jeżeli rzeczywiście coś niesamowitego nastąpi. Co tydzień jest nowy cennik Orlenu na asfalt, co tydzień sobie go ściągamy, żeby patrzeć, co się dzieje z asfaltem. Ale to są te jednoroczne zadania, które w tym roku już ogłosiliśmy. Oczywiście jest ich dużo więcej, były one pokazywane na sesji w grudniu. Również na dużych zadaniach prace projektowe trwają. Otrzymaliśmy decyzję środowiskową 17 marca na obwodnicę Rypina. To jest tylko jedna z obwodnic, na których pracujemy lub projektowo szczególnie prowadzimy intensywne prace. W styczniu też otrzymaliśmy dwa ZRID-y na miejsca niebezpieczne. To jest Mełno, gdzie chcemy, żeby było to oczywiście dofinansowane, więc będziemy składać wniosek. Myślę, że jeszcze w tym roku wkopiemy pierwszą łopatę, a rondo jest dosyć łatwe, więc myślę, że nawet w pierwszym półroczu przyszłego roku będzie można już z niego korzystać. I Rybitwy – takie nieoczekiwane miejsce, gdzie rzeczywiście droga powiatowa się krzyżuje z naszą drogą wojewódzką. Tam było bardzo dużo wypadków”.

Przewodnicząca sejmiku otworzyła dyskusję.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Panie dyrektorze trzy tematy. Pierwszy temat to obwodnica Białych Błot – znowu przetarg został unieważniony. Wskazujecie państwo, że przygotowujecie się do trzeciego postępowania. Czy coś więcej wiemy? Czy tutaj rozważyliście państwo też, skoro po raz kolejny postępowanie zostało unieważnione, czy ta wartość szacunkowa zamówienia i ta kwota, którą zamawiający zamierza przeznaczyć

na sfinansowanie zamówienia, nie jest w jakiś sposób nieadekwatna do zadania, bo to jest już kolejne postępowanie.

Druga sprawa – obwodnica Tucholi. Wiem, że tutaj były pytania w tym zakresie, ale z tego co pamiętam, tam był osiemnastomiesięczny termin realizacji. Na jakim etapie jest teraz kwestia projektu budowanego, uzyskania ZRID itd.?

Trzeci wątek. Ostatnio Gazeta Pomorska w temacie promu Flisak wskazała, że już w październiku ubiegłego roku Polski Rejestr Statków zaakceptował dokumentację ramp najazdowych, i że inwestycja będzie realizowana przez spółkę Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne. Co więcej możemy powiedzieć odnośnie przebudowy także drogi w zakresie umożliwienia korzystania z promu Flisak?”

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Bardzo się cieszę, że przyszedł pan z pakietem takich dobrych informacji na dzisiejszą sesję sejmiku. Bardzo się cieszę z tego, że w końcu obwodnica Rypina idzie do przodu, i bardzo się cieszę, że jest decyzja środowiskowa na rondo w Melnie – skrzyżowanie dróg wojewódzkich nr 538 i nr 533. Czy ma pan też dobre wiadomości dla obwodnicy Radzenia Chełmińskiego w przebiegu drogi nr 534?”

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Panie dyrektorze, na jakim etapie są prace modernizacyjne przy drodze wojewódzkiej nr 243 Drzewianowo – Prosperowo i ronda w Prosperowie? Czy jest projekt gotowy, bo wiem, że tam będą musiały być wykupy gruntów. Tam teren jest dosyć specyficzny, podmokły”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** zapytał czy zapadła już decyzja w sprawie koncepcji budowania obwodnicy w Białych Błotach.

Dyrektor ZDW **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział: „Odpowiadając na pytanie pierwsze i właściwie też ostatnie: Białe Błota – sytuacja była taka, że nawet w terenie się jeszcze z panią wójt spotkaliśmy i z panem marszałkiem Ostrowskim. Pani wójt też pokazała nam pewne możliwe rozwiązania. My w tym czasie oczywiście przygotowaliśmy się do kolejnego przetargu. Myślę, że on może nie być widoczny na stronach, ale on jest już zgłoszony do biuletynu i będzie ogłoszony. Też staraliśmy się feedback z rynku i tak podzwoniliśmy. Dlaczego nie ma ofert? Być może to był bardzo zły okres. Generalna dyrekcja wypuściła bardzo dużo w tym okresie przetargów do zamknięcia. Nasz przetarg też nie miał długiego terminu, może nie był tak atrakcyjny. To był też okres świąteczny, poświąteczny. Staraliśmy się więc jak najwięcej osób poinformować, że taki przetarg jest. W tej chwili też działamy tak troszeczkę na rynku, oczywiście wszystko w ramach prawa, ale rozszerzamy informacje, że taki przetarg za chwilę będzie, aby firmy przygotowały się do składania ofert. Więc myślę, że jeszcze w tym tygodniu on się pojawi na stronach, nie wiem, ile to dni trwa, ale myślę, że za chwilę będzie widoczny na stronach. A co do kwoty. To, co było, to była chyba jedna, czy dwie oferty bardzo wysokie na 4 mln zł, a to absolutnie z

żadnych rynkowych cen nam nie wychodzi. Myślę, że teraz ten przetarg pokaże nam prawdziwe oferty, jak będzie ich więcej. Myślę, że obecnie jest taki rynek, że powinniśmy otrzymać te oferty i musimy próbować, bo absolutnie 4 mln zł, to było nieakceptowalne dla żadnej ze stron uczestniczących.

Obwodnica Tucholi. Na obwodnicy Tucholi trwają prace projektowe. Mamy jeszcze w tej chwili malutki problem z PKP, bo jest taki przepis, że budując wiadukt powinniśmy zamknąć wszystkie przejazdy 3 kilometry od tego nowego wiaduku. I ostatnio, dwa tygodnie temu, mieliśmy w PKP bardzo duże spotkanie negocjacyjne. Pojutrze mamy spotkanie z panem burmistrzem, bo też musi w tym uczestniczyć. Ten przepis jest troszeczkę martwy, musimy z niego wybrnąć, bo PKP nie uzgodni nam tej obwodnicy. Czyli wyobraźmy sobie, że budujemy nową obwodnicę, przechodzimy nad torami, a mamy zlikwidować wszystkie przejazdy 3 kilometry od tego punktu w lewo i w prawo. Myślę, że to jest niemożliwe i nierealne, ale walczymy z tym i myślę, że znajdziemy konsensus z PKP – bo to te nasze spotkania niestety trwają bardzo długo. Do tego tam jest trudny teren środowiskowo. Na końcu mamy rondo, które musimy dokleić chyba do parku – tam jest park krajobrazowy czy Natura 2000 – i niestety to dosyć długo trwa. Przypomnę, że to duże opóźnienie wynikało z gazociągu.

Jeśli chodzi o prom, to absolutnie nie potwierdzam, że PRS już w zeszłym roku wszystko zaakceptował, ponieważ ostatnie dokumenty dostaliśmy na koniec lutego, dlatego nie mieliśmy jeszcze gotowości żadnej technicznej. Także w tej chwili przygotowujemy się do przeprowadzenia przetargu. Być może to będzie w ten sposób, że to, co tutaj przed chwilą usłyszeliśmy, że rzeczywiście spółka przeprowadzi, ponieważ ma szerszy pomysł, ma już to doświadczenie, bo ma zatrudnione odpowiednie osoby. Więc rzeczywiście będzie nam w tym pomagać spółka. Ale, co do odpowiedzialności, nadal jest to w ciągu drogi wojewódzkiej, więc to jest jakby nasza odpowiedzialność.

Radzyń Chełmiński – myślę, że też dobra informacja, bo tutaj trzeba tylko chwilę poczekać, ponieważ największe uzgodnienie podczas decyzji środowiskowej, to jest uzgodnienie z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska, a to otrzymaliśmy 5 marca br. Więc w tej chwili wszystkie dokumenty pan burmistrz ma, i teraz rozpocznie się procedura, bo to jest udział społeczeństwa. Jest szansa, że jeszcze w kwietniu, może w maju będziemy tę decyzję na Radzyń Chełmiński też mieli.

Kolejne pytanie – droga nr 243 odcinek Drzewianowo – Prosperowo. Oczywiście jest ona w planie na ten rok i myślę, że w tym kierunku idziemy, aby zrobić od ronda w kierunku Drzewianowa. Samo rondo w najbliższych dwóch, trzech miesiącach powinniśmy złożyć na ZRID. Odnosnie samego ZRID-u nie jest to mocno skomplikowany temat, bo nie ma tam

jakichś gazociągów, czy jakichś trudnych tematów. Więc liczę na to, że w drugiej połowie, być może pod koniec otrzymamy decyzję pozwalającą nam na budowę”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Sejmik informację rozpatrzył.

Następny przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego zakresie naboru wniosków złożonych do 15 grudnia 2025 roku – projekt zarządu województwa – druk numer 7/26 (zał. nr 12). Radni otrzymali projekt uchwały, który pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pytań ani uwag do przedłożonego projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego w zakresie naboru wniosków złożonych do 15 grudnia 2025 roku; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym w okresie od 14 grudnia 2025 roku do 12 grudnia 2026 roku – projekt zarządu województwa – druk nr 8/26 (zał. nr 13). Radni otrzymali projekt uchwały, który pozytywnie zaopiniowały: Komisja Polityki Regionalnej Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów.

Pytań ani uwag do przedłożonego projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym w okresie od 14 grudnia 2025 roku do 12 grudnia 2026 roku; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Przewodnicząca uprzejmie proszę, w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, o zarządzenie dziesięciominutowej przerwy”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** ogłosił dziesięciominutową przerwę w obradach.

– przerwa –

Wznawiając obrady sejmiku przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynagrodzenia marszałka województwa kujawsko-pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 9/26 (zał. nr 14). Radni otrzymali projekt uchwały, który pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Finansów.

Przewodnicząca sejmiku powiedziała: „Po ustaleniu Konwentu chciałabym uzupełnić w formie autopoprawki ostatni punkt uzasadnienia do uchwały, tj. pkt 5 ocena skutków regulacji, dodając zdanie: *Zwiększenie poszczególnych składników wynagrodzenia spowoduje wzrost wynagrodzenia Marszałka Województwa w ujęciu miesięcznym o 679 zł brutto*”.

Pytań ani uwag do przedłożonego projektu wraz z autopoprawką nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynagrodzenia marszałka województwa kujawsko-pomorskiego wraz ze zgłoszoną autopoprawką; wynik głosowania: 17 głosów za, 7 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 15).

Pytań ani uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** przedłożył na piśmie zapytanie dotyczące przetargu, ogłoszonego przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne im. prof. Jana Czochrańskiego na wykonanie w formule „zaprojektuj i wybuduj” kompleksu naukowo-badawczego w Toruniu poprzez modernizację i adaptację do nowych funkcji obiektów dawnego Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Uprzejmie przypominam, iż zgodnie z art. 27c ust. 3 i 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa radny województwa składa oświadczenie majątkowe co roku do dnia 30 kwietnia, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego wraz z kopią zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym (PIT) za rok poprzedni (tj. za 2025 r.) w dwóch egzemplarzach. W związku z powyższym radny województwa zobowiązany jest w terminie do 30 kwietnia 2026 r. przekazać oświadczenie majątkowe wraz z kopią zeznania podatkowego za 2025 r. (PIT) w dwóch egzemplarzach do Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. Oświadczenie majątkowe można również nadać za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora pocztowego wyznaczonego w

rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. prawo pocztowe z zachowaniem terminu (decyduje data stempla pocztowego). Aktualny wzór oświadczenia majątkowego zostanie do Państwa przesłany w najbliższych dniach drogą mailową.

Zostałam zobowiązana przez Departament Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, żebyście państwo zwrócili uwagę, że niedaleko wejścia do sali sesyjnej pojawiła się nowa instalacja „Zbroja Czochrańskiego”. Instalacja była jedną z części wystawy województwa kujawsko-pomorskiego na zeszłorocznej wystawie międzynarodowej Expo w Osace.

Ponieważ spotykamy się w terminie przedświątecznym, chciałabym nam wszystkim życzyć tego co z tymi świętami związane najbardziej, po prostu wiary, nadziei i miłości. W takim razie z tymi życzeniami myślę, że rozstaniemy się i zakończymy dzisiejszą sesję”.

Wolnych wniosków, pytań ani uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady XXIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- wydruki głosowań

Protokół sporządziła:

Anna Sobierajska